

Miasto chce wybudować 120 mieszkań



Nowe domy mają powstać w sąsiedztwie bloków komunalnych przy ul. Andersa w Lasowicach

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Czynsz ma być niższy niż rynkowy, a w domach mają zamieszkać lokatorzy, którzy nie mogą kupić własnego mieszkania i zwiążać się wieloletnim kredytem hipotecznym. Rządowa pomoc ma dotyczyć nie tylko wzniesienia budynków mieszkalnych, ale też dopłat do czynszu. Tarnowskie Góry jako aport chcą wnieść 1,3 hektara terenu przy ul. Andersa w Lasowicach, w sąsiedztwie wybudowanych kilka lat temu dwóch bloków komunalnych.

Czytaj – str. 2

Chciał staranować radiowóz

Rutynowy patrol ul. Głównej w Świerklańcu zakończył się **pościgiem za młodym tarnogórzaninem, który miał wiele na sumieniu**. Dzień wcześniej policjantom próbował uciec bytomianin.

AGNIESZKA RECZKIN

2 marca wieczorem policjanci patrolowali ul. Główną w Świerklańcu. Zauważyli bmw, którego kierowca z dużą prędkością skręcił w jedną z ulic, wprowadzając auto w poślizg. Chcieli kierowcę zatrzymać do kontroli. Jednak ten, na widok radiowozu, zaczął uciekać.

– Mężczyzna chciał zgubić policyjny pościg, więc wjechał w polne drogi i jechał po nich z dużą prędkością. Uciekinier nie spodziewał się, że takie działanie nie zniechęci ścigających go policjantów. Po kilku minutach wjechał na DK 78 i kierował się w stronę Siewierza. Tam do pościgu dołączyli policjanci z Pyrzowic. W Celinach wywiadowcy wykorzystali

mniejsze natężenie ruchu i zrównali się z uciekinierem. Ten chciał staranować radiowóz. Policjanci poczuli uderzenie w bok i zauważyli, że kierowca bmw traci nad nim panowanie. Auto wpadło w poślizg i zaczęło obracać się na drodze, uderzając w radiowóz – relacjonuje rzecznik tarnogórskiej policji podkom. Damian Ciecierski.

Dokończenie na str. 4

W NUMERZE

ZALEW NAKŁO-CHECHŁO. PRZED KIM UCIEKAŁ PRZEWODNICZĄCY RADY?

► Wójt Świerklańca Marek Cyl zapowiada, że samorząd przygotowuje się do sezonu letniego nad zalewem Nakło-Chechło. Jednak co z tego wyjdzie, zależy od sytuacji epidemiologicznej.

Czytaj – str. 3

UKRADLI AUTA WARTÉ PONAD 1,1 MILIONA ZŁOTYCH

► W minionym roku w gminie Świerklańiec łupem złodziei padło 5 drogich samochodów. Najdroższe było porsche cayenne.

Czytaj – str. 4

BUDOWA MOSTU WSTRZYMANA, BO URZĘDNICY PRACUJĄ ZDALNIE

► Miesiąc temu informowaliśmy o postępach związanych z budową mostu przy drodze ze Zbrostaw do Wieszowy. Zarząd Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach załatwił właśnie formalności z Wodami Polskimi. Uzyskanie kolejnych pozwoleń

przedłuży się, a powodem jest... praca zdalna urzędników.

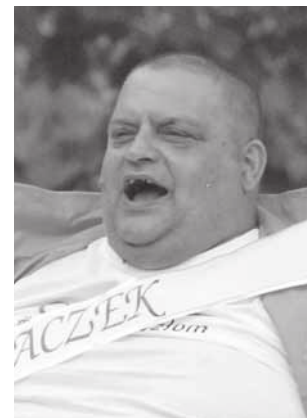
Czytaj – str. 5

WÓJT OSTRZEGA PRZED WILKAMI

► W gminie Ożarówce pojawiły się ogłoszenia podpisane przez wójta – to ostrzeżenie przed wilkami i prośba, żeby na siebie uważać podczas spacerów w lesie.

Czytaj – str. 7

ODCINEK ZŁOMOWISKA O NIM POBIŁ REKORD



► Specjalny odcinek „Złomowiska PL” poświęcony zmarłemu Markowi „Krzykaczowi” Pawłowskiemu obejrzało 480 tys. widzów.

Czytaj – str. 9

FIRMY TRAPI NIEPEWNOŚĆ

► Pandemia drugi rok z rzędu znacząco wpłynie na plany urlopowe. Obostrzenia zmieniają się często z tygodnia na tydzień, dlatego nie każdy chce już teraz planować wakacje, co wywołuje w całej branży turystycznej jeszcze mocniejszy ból głowy.

Czytaj – str. 10

JAK RADZILIŚMY SOBIE Z PANDEMIĄ. POWIAT PODSUMOWUJE WYDATKI

► Stanisław Torbus, członek zarządu powiatu tarnogórskiego, podsumował prace samorządu związane z przeciwdziałaniem pandemii. – Obserwując wykaz działań, widzę, jaka tytaniczna praca została wykonana – twierdzi.

Czytaj – str. 15

Hulajnogi pod kołami samochodów. Dzieci w szpitalu

Na osiedlu Przyjaźń pod kołami wjechał 9-latek na hulajnodzie. Kilka godzin później bliskie spotkanie z oplem astrą miał 14-latek – również w Tarnowskich Górach, na ul. Pokoju, na pasach przy dworcu autobusowym. Nastolatek też jechał na hulajnodzie. Czy to początek serii tego typu wypadków? Nietrudno zauważyć, że coraz więcej dzieci i młodzieży jeździ na hulajnogach, a ich status na drodze de facto jest nieuregulowany.

Do obu wypadków doszło 2 marca. Po południu na ul. Włoskiej 9-latek wjechał na hulajnodzie wprost przed kiosk. Chłopiec z urazem nogi trafił do szpitala. Kilka godzin później, już po zmroku, 14-latek wjechał na hulajnodzie na przejście dla pieszych, tym razem wprost pod nadjeżdżającego opla astrę. Nastolatek doznał ogólnych obrażeń i też zabrano go do szpitala.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że przyczyną obu wypadków był brak ostrożności młodych ludzi na hulajnogach. Choć wyja-

śnianie okoliczności zdarzeń wciąż trwa. Nie ma jednak wątpliwości, że to ostrzeżenie i dla kierowców, i dla jeżdżących na hulajnogach. Parę dni dobrej pogody i już dwa wypadki. Co będzie wiosną i latem?

Na hulajnogach jeździ coraz więcej dzieci i młodzieży. Nie wszyscy spokojnie na nich „pomykają”, niektórzy stawiają na akrobacje, nie tylko w skate parku. Do tego dochodzą coraz popularniejsze hulajnogi elektryczne, które mogą jechać z prędkością nawet 25 km/h.

– Osoba jadąca na hulajnodzie jest traktowana jak pieszy – powiedział nam w ubiegłym tygodniu rzecznik tarnogórskiej policji podkom. Damian Ciecierski. W zasadzie może więc przejechać przez przejście dla pieszych. Co nie oznacza, że może na nie wtargnąć. – Musi być ostrożna, tak jak i pieszy. Trzeba zachować zasadę ograniczonego zaufania i nawet na zielonym świetle sprawdzić, czy nie jedzie samochód – ostrzega podkom. Ciecierski. Do tego



Ze wstępnych ustaleń wynika, że 14-latek poruszał się na hulajnodzie i na przejściu dla pieszych wjechał wprost pod nadjeżdżający samochód

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI



Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że przyczyną obu wypadków był brak ostrożności młodych ludzi na hulajnogach

FOT. KPP W TARNOWSKICH GÓRACH

warto mieć jakieś elementy odbłaskowe. W konfrontacji z autem „pieszy” na hulajno-

dzie zawsze jest na straconej pozycji.

AGNIESZKA RECZKIN

Miasto chce wybudować 120 mieszkań

Rada Miejska w Tarnowskich Górach przegłosowała na ostatniej sesji przystąpienie miasta do Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej „Śląsk”. Tworzą ją jeszcze Zabrze, Chorzów i Świętochłowice, ale formuła ma być otwarta, umożliwiającą przystąpienie innych gmin. SIM to pomysł rządu, celem jest budowa osiedli z mieszkańami na wynajem dla osób o umiarkowanych dochodach. Inwestycje mają być realizowane przez gminy przy wsparciu Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa i Krajowego Zasobu Nieruchomości. Tarnowskie Góry wnioskuje do KZN o 3 mln zł, które będą wkładem do tworzonej spółki. Ale wiadomo, że za taką kwotę nie da się wybudować bloków. Dlatego KZN ma wyłożyć kolejne pieniądze, za które zostanie sfinansowana inwestycja.

Wkład miasta to grunt – 1,3 hektara przy ul. Andersa w Lasowicach oraz 5 tys. zł na wykup udziałów. Wiadomo już, gdzie mają powstać nowe bloki. Wiadomo też, że ma w nich być około 120 mieszkań.

– Wszystko zależy od projektów budynków, na których wykonanie ogłosi przetarg zarząd spółki. Mieszkań może być kilka więcej lub mniej, wiadomo, że ich liczba będzie oscylowała wokół 120 – mówi Bartosz Skawiński, naczelnik Wydziału Urbanistyki i Mienia Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach.

Wszystkie rady miejskie czterech miast, które tworzą SIM, wyraziły na to zgodę. Obecnie uzgadniana jest treść

umowy spółki. Poza sprawami formalnymi może w niej zostać zawarta krańcowa data zakończenia budowy domów mieszkalnych. Taki zapis jest w projekcie umowy, ale terminu jeszcze nie uzgodniono. Wiadomo, że podpisanie aktu założycielskiego ma nastąpić najpóźniej do końca kwietnia. Zostanie wybrany zarząd, który zacznie kierować spółką.



Wkład miasta to grunt – 1,3 hektara przy ul. Andersa w Lasowicach oraz 5 tys. zł na wykup udziałów. Wiadomo już, gdzie mają powstać nowe bloki. Wiadomo też, że ma w nich być około 120 mieszkań.

Kiedy pierwsi lokatorzy otrzymają klucze do mieszkań? Tego przewidzieć nie sposób.

Z ogólnych założeń rządowego programu SIM wynika, że oferta będzie skierowana do osób, które nie chcą lub nie mogą związać się wieloletnim kredytem hipotecznym. Wybudowane mieszkania zostaną przeznaczone do wynajmu z ustalonym czynszem niższym niż rynkowy, ale wyższym niż w mieszkaniach komunalnych. Najemca będzie uprawniony do wykupu mieszkania na własność po osiągnięciu odpowiedniego poziomu partycypacji. Założeniem programu jest również rządowa pomoc w postaci dopłat do czynszu, uzależnionych od wielkości gospodarstwa domowego.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

reklama



ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

Tragiczny finał poszukiwań

Całą noc z piątku na sobotę szukano 50-latki z Orzecha. W akcję, poza policją i strażą pożarną, włączyli się mieszkańcy.

Kobieta wyszła z domu w piątek ok. godz. 15. Zostawiła list pożegnalny. W sobotę rano zła wiadomość dotarła z Katowic, gdzie przed godz. 7 znaleziono zwłoki kobiety.

– Wykluczono potrącenie przez pociąg. Wstępnie wykluczono też udział osób trzecich. Jako przyczyna śmierci rozpatrywane jest targnięcie się na życie, gdyż takie myśli sygnalizowała wcześniej denatka – mówi mł. asp. Agnieszka Żyłka, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Katowicach. (MIR)

nekrolog

Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze, bo zostawili ślady w naszych sercach.

Wszystkim, którzy w tak bolesnej dla nas chwili dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości, łączyli się w modlitwie, uczestniczyli w mszy świętej, pogrzebie i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

śp. Teresę Misz

serdeczne podziękowania
składa pogrążona w głębokim smutku Rodzina

nekrolog

Lek. med. HALINIE KALECIE

wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składa
ZARZĄD i pracownicy
firmy Usługi Medyczne "Śródmieście" Sp. z o.o.



Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski”. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. Adres redakcji: ul. Bytomska 3, 42-600 Tarnowskie Góry. Biuro ogłoszeń czynne: poniedziałek 8-15, wtorek, środa, czwartek 9-16, piątek 9-15. Telefony: redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 32-285-27-16. E-mail: gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. Adres strony internetowej: gwarek.com.pl. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Projekt graficzny: Agora Grafika

„Gwarek” nr 10 (3259), rok LXII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 6.000 egz.

ZALEW NAKŁO-CHECHŁO. PRZED KIM UCIEKAŁ PRZEWODNICZĄCY RADY?

Wójt Świerklańca Marek Cyl zapowiada, że samorząd przygotowuje się do sezonu letniego nad zalewem Nakło-Chechło. Jednak co z tego wyjdzie, zależy od sytuacji epidemiologicznej.

AGNIESZKA RECZKIN

Gmina podpisała porozumienie o współpracy z Zakładem Wodociągów i Kanalizacji w sprawie utworzenia miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli, oznakowania terenu i pobierania opłat (od maja). Na ostatniej sesji rady gminy wójt Marek Cyl mówił, że w tym miesiącu planowano spotkania z różnymi służbami, np. leśnikami, strażakami, policjantami i ratownikami wodnymi.

– To, jakie formy aktywności będą dozwolone, zależy od sytuacji pandemicznej. Jednak chcemy zrobić

wszystko, żeby przygotować się do sezonu letniego nad zalewem Nakło-Chechło i zapewnić bezpieczeństwo korzystającym z niego osobom – zapewnił wójt.



Jeden kierowca mnie nawet gonił, ale byłem od niego szybszy. Wędkarze uważają chyba, że zalew należy do nich.

W sesji uczestniczył także Marian Ozdowy, prezes Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Zalewu Chechło. Wspominał, że kiedy rozmawiał z wędkarzami, padła propozycja, że mogliby oni we własnym zakresie wyposażyć

swoje łódki w koła ratunkowe i dzięki temu nad wodą byłoby bezpieczniej, bo i oni w razie potrzeby mogliby pomóc kąpiącym się. W zamian oczekiwali darmowego wjazdu nad zalew dla członków koła wędkarskiego.

– Wędkarze na łódce i tak powinni mieć koło ratunkowe – zauważył radny Jerzy Siwy. Wójt Marek Cyl zwrócił z kolei uwagę, że wędkarze z reguły łowią w czasie, gdy nad zalewem nie ma zbyt wielu kąpiących się. Niemniej zadeklarował chęć rozmów w sprawie szczegółowych rozwiązań.

W dyskusję włączył się przewodniczący rady Jarosław Wasząnik. Mówił, że wędkarze nieraz parkują na



Latem nad zalewem Nakło-Chechło są tłumy. Czy w tym roku będzie więcej miejsc parkingowych?

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

koronie zalewu albo w pobliżu. – Zwracałem im na to uwagę, ale często spotyka

się to z agresją. Jeden kierowca mnie nawet gonił, ale byłem od niego szybszy.

Wędkarze uważają chyba, że zalew należy do nich. Nie mogą porzucać samochodów gdzie popadnie. Rozumiem, że ktoś podjedzie, wypakuje sprzęt, ale potem powinien zaparkować w miejscu do tego przeznaczonym – przekonywał przewodniczący.

Pojawiła się jeszcze jedna kwestia związana z sezonem nad zalewem – poszerzenia pobocza drogi od strony Tarnowskich Gór i wycinki drzew, tak żeby stworzyć miejsca parkingowe. Wójt przypomniał, że kiedyś była tam przerywana linia i można było zostawiać samochody. Być może w tym roku uda się przygotować takie miejsca postojowe.

reklama

Rozlicz PIT w Tarnowskich Górach

Czas trwania loterii:
01.03 - 10.05.2021 r.

NAGRODA GŁÓWNA

SUZUKI SWIFT

HYBRID FL

ŁĄCZNA WARTOŚĆ NAGRÓD W LOTERII TO 85 542 zł

x2

NAGRODA I STOPNIA
2x Rowery elektryczne EcoBike Cortina o wartości jednostkowej 5 999 zł

x3

NAGRODA II STOPNIA
3x Konsole XBOX X o wartości jednostkowej 2 275 zł

x4

NAGRODA III STOPNIA
4x Tablety Samsung Galaxy Tab A7 o wartości jednostkowej 999 zł

x5

NAGRODA IV STOPNIA
5x Voucherów do Parku Wodnego w Tarnowskich Górach o wartości jednostkowej 500 zł

Wypełnij papierowy formularz w Punkcie Obsługi Loterii i wrzuc go do urny, albo zarejestruj się na stronie www.pitwtg.pl

Organizator: Gratifica Sp. z o.o. Sp. k. (www.gratifica.pl). Regulamin oraz szczegółowe zasady loterii promocyjnej dostępne są na www.pitwtg.pl.

UKRADLI AUTA WARTĘ PONAD 1,1 MILIONA ZŁ

W minionym roku w gminie Świerklaniec łupem złodziei padło 5 drogich samochodów. Najdroższe było porsche cayenne.

AGNIESZKA RECZKIN

Na ostatniej sesji rady gminy podsumowano stan bezpieczeństwa w minionym roku. – Prowadziliśmy 151 postępowań dotyczących przestępstw, o 25 więcej niż w 2019 roku – mówił komendant Komendy Powiatowej Policji w Radzionkowie podinsp. Artur Jakubczyk. Największy wzrost zanotowano w Świerkłańcu – z 48 do 73. Gorzej było też w Nakle Śląskim – liczba przestępstw wzrosła z 28 do 37. Spadek był w Nowym Chechle, z 36 do 27,

a w Orzechu mamy sytuację bez zmian – 14 postępowań.

W policyjnych statystykach mamy 28 kradzieży. Aż 21 razy złodzieje grasowali w Świerkłańcu – 16 z nich nie udało się złapać. Sporo było też kradzieży z włamaniem – 22. Uwagę zwraca rubryka „kradzieże pojazdów”. Co prawda zanotowano ich tylko 5, ale ginęły cenne auta. Z Nowego Chechła zniknęły porsche cayenne warte 319 tys. zł i bmw (250 tys. zł), z Nakla Śląskiego – bmw (250 tys. zł) i mercedes (170 tys. zł), i ze Świerkłańca bmw (160 tys. zł).

Złapano 14 kierowców, którzy byli na podwójnym gazie albo pod wpływem środków odurzających. Do sądu trafiło 12 aktów oskarżenia.

Dobra informacja to mniej zdarzeń drogowych. W 2020 r. było 11 wypadków, o 6 mniej niż rok wcześniej. Zginęła jedna osoba, rannych było 16. Kolizji zanotowano 37, o 15 mniej niż w 2019 r. – Najwięcej zdarzeń było między innymi na ul. Lasowickiej w Nakle Śląskim i Nowym Chechle, Bytomskiej w Orzechu, skrzyżowaniu DW 912 z DK 78, ul.

Parkowej, Radzionkowskiej i Tarnogórskiej w Świerkłańcu – zauważył asp. Tomasz Ulatowski z drogówki.

Dodał, że główne przyczyny wypadków i kolizji to niezachowanie bezpiecznej odległości, niedostosowanie prędkości do warunków na drodze i nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu. Jeżeli chodzi o osoby pod wpływem alkoholu, to były uczestnikami 1 wypadku i 4 kolizji. Najwięcej zdarzeń drogowych zanotowano w dni powszednie, ok. godz. 7, a także między 13 a 14 i 16 a 17, bezpieczniej jeździło się w weekendy.

Kierowca nie przyznaje się do śmiertelnego potrącenia

Odbyła się pierwsza rozprawa w sprawie śmiertelnego potrącenia 13-latka na pasach na ul. Tarnogórskiej w Świerkłańcu.

Do tragicznego wypadku doszło w lipcu ubiegłego roku. Prokurator uznał, że 67-letni kierowca hyundaia nie zachował ostrożności, nie zahamował przed pasami i dlatego potrącił 13-latka, który przejeżdżał przez nie rowerem. Chłopiec doznał bardzo poważnych obrażeń

i zmarł w szpitalu. Biegły ds. rekonstrukcji wypadków stwierdził, że kierowca nie był wystarczająco ostrożny, kiedy zbliżał się do przejścia dla pieszych i nie zareagował na widok rowerzysty na jezdni.

Podczas rozprawy przesłuchano kierowcę, który złożył szczegółowe wyjaśnienia. Wciąż nie przyznaje się do winy. Na kolejnej rozprawie zostaną przesłuchani świadkowie.

(ESP)

KRONIKA POLICYJNA

WEZWANIE O POMOC Z OSIEDLOWEGO PLACU ZABAW

► Tarnowskie Góry. 6.03 na placu zabaw przy ul. Bałkańskiej półtoraroczne dziecko włożyło nogę między pręty stojaka rowerowego i nie potrafiło jej wyciągnąć. Kiedy strażacy dotarli na miejsce, okazało się, że wszystko jest już pod kontrolą. Dziecku i babci pomogła obsługa przejeżdżającej akurat tamtędy śmieciarki. Mężczyźni rozchylili pręty stojaka, tak że dziecko mogło wyciągnąć nogę. Maluchowi nic się nie stało.

WYJEŻDZAŁA Z PARKINGU I SPOWODOWAŁA WYPADEK

► Tarnowskie Góry. 4.03 na ul. Gliwickiej 34-letnia bytomianka wyjeżdżała toyotą aygo z parkingu przed marketem, nie ustąpiła pierwszeństwa i doprowadziła do zderzenia z renault megane, którym kierował 76-letni tarnogórzanin. Oboje kierowcy z obrażeniami ciała trafili do szpitala.

ZNIKNĘŁY SKLEPOWE WÓZKI

► Tarnowskie Góry. 3.03 spod sklepu przy ul. Zagórskiej nieznanymi sprawcami ukradł 60 wózków na zakupy. Straty oszacowano na ponad 7 tys. zł.

ŁUPEM PADŁA TOALETA

► Tąpkowice. 1.03 na ul. Kopernika złodziej ukradł mobilną toaletę wartą 3,5 tys. zł.

NA JEZDNIĘ ZZA AUTOBUSU

► Piekary Śląskie. 3.03 na ul. Kotuchy 23-letni piekarzanin jechał alfą romeo i potrącił 26-letniego obywatela Nepalu, który wyszedł na jezdnię zza autobusu. Pieszy został przewieziony do piekarskiej „Urazówki”.

Wyglądało groźnie, ale...

W Czekanowie doszło do groźnego wyglądającego zdarzenia drogowego. Zniszczenia samochodów mogły świadczyć o tym, że kierowcy odnieśli poważne obrażenia. Na szczęście okazało się, że to kolizja.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 2 marca, po godz. 19 na ul. Gliwickiej w Czekanowie. Jak ustalili policjanci, 23-let-

nia bytomianka kierująca osobowym audi, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu. Audi zderzyło się ze skodą, którą kierował 30-letni mieszkaniec powiatu tarnogórskiego. Kierowcom nic poważnego się nie stało.

Za spowodowanie kolizji bytomianka została ukarana mandatem. (EKA)



Na szczęście okazało się, że to kolizja

FOT. ARCHIWUM POLICJI

Chciał staranować radiowóz

Dokończenie ze str. 1
W samochodzie było jeszcze 2 pasażerów. Kierowca wysiadł z bmw i zaczął uciekać. Policjanci szybko go złapali i obezwładnili. Okazało się, że 22-latek z powiatu tarnogórskiego był poszukiwany – ma rok do odsiadki. Do tego nie posiada uprawnień do kierowania, a badanie policyjnym narkotesterem wykazało, że znajdował się pod wpływem środków odurzających.

4 marca sąd zdecydował o aresztowaniu 22-latka na 3 miesiące. – Najpoważniejsze konsekwencje grożą mu m.in. za spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu, niezatrzymanie się do policyjnej kontroli i kierowanie samochodem pod wpływem środków odurzających. Kodeks karny przewiduje za te przestępstwa nawet 8 lat więzienia – informuje podkom. Ciecierski.

AGNIESZKA RECZKIN

Zaczęli uciekać na widok radiowozu. Głupio wybrali drogę

Mocne nerwy i znajomość topografii Tarnowskich Gór – tego zabrakło dwóm bytomianom. Jeden już trafił do celi, drugi będzie musiał się tłumaczyć z wykroczeń.

W poniedziałek w ubiegłym tygodniu tuż przed północą policjanci patrolowali miasto. W pewnej chwili, na widok radiowozu, kierowca opłastry jadącego z przeciwnego kierunku gwałtownie skręcił

w boczną uliczkę. – Takie zachowanie wydało się podejrzane policjantom i postanowili zatrzymać kierowcę opła do kontroli drogowej. Mundurowi nie musieli się śpieszyć, bowiem uliczka, w którą nerwowo skręcił mężczyzna, była ślepa, a na jej końcu znajduje się tylko cmentarz. 24-latek, siedzący za kierownicą opła, drogę miał już tylko jedną – prosto do policyjnego radiowozu – informuje rzecznik

tarnogórskiej policji podkom. Damian Ciecierski.

Kierowca nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, a auto nie miało ubezpieczenia oraz aktualnego przeglądu. Przednia szyba była pęknięta, opony w różnych rozmiarach, a akumulator nie był przy mocowanych do elementów konstrukcyjnych pojazdu.

Na fotelu pasażera siedział poszukiwany mężczy-

zna. 33-latek z Bytomia był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Gliwicach celem doprowadzenia do aresztu. Za przestępstwa, których się dopuścił, mężczyzna w celi spędzi najbliższy rok. Samochód odholowano na parking. Jego 24-letni kierowca odpowie za szereg wykroczeń. 33-latek trafił do policyjnej celi, a stamtąd do aresztu, w którym spędzi najbliższy rok. (MIR)

Budowa mostu wstrzymana, bo urzędnicy pracują zdalnie

Miesiąc temu informowaliśmy o postępach związanych z budową mostu przy drodze ze Zbrostawic do Wieszowy. Zarząd Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach załatwiał właśnie formalności z Wodami Polskimi. Uzyskanie kolejnych pozwoleń przedłuża się, a powodem jest... praca zdalna urzędników.

– Kontakt z pracownikami Wód Polskich z powodu ich pracy zdalnej jest utrudniony. Staramy się naciskać na urzędników, bo bez tzw. papierologii nie możemy przystąpić do kolejnego etapu prac. Most został już wyburzony i chcemy zakończyć inwestycje według założeń, czyli pod koniec maja tego roku - mówi dyrektorka ZDP Barbara Myland.

Przypomnijmy, że Zarząd Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach zlecił ekspertyzę techniczną mostu



Stary most został już zlikwidowany. Budowy nowego nie można rozpocząć bez dopełnienia formalności

FOT. JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

w 2019 roku. Potwierdziła ona, że obiekt jest w złym stanie. Początkowo ograniczono przejazd do jednego pasa, zmniejszono dopuszczalną prędkość i tonaż samochodów. Ostatecznie całkowicie wstrzymano ruch na moście.

Przetarg na budowę nowego obiektu wygrała firma Larix z Lublińca. Prace miały zakończyć się w grudniu ubiegłego roku. Szybko okazało się, że czas budowy przedłużył się i to nie o kilka tygodni, ale miesięcy. Dziś wiadomo, że utrudnienia

potrwają minimum do końca maja.

Kierowcy muszą korzystać z objazdu przez Kamieniec i feralne skrzyżowanie w Boniowicach. Według kosztorysu nowy most ma kosztować 2 mln 200 tys. zł.

WERONIKA HERZOG

Nie będzie oświetlenia, bo nie było wypadków

Jeden z czytelników prosi o interwencję w sprawie skrzyżowania drogi wojewódzkiej 912 z krajową 78 w Ostrońnicy w Świerkłańcu. Jest nieoświetlone i niebezpieczne. – Wystarczyłaby lampa solarna, żeby poprawić tam warunki – mówił.

– Nawet miejscowi mają problem z tym, żeby skrócić w odpowiednim miejscu. Sam mieszkam w Żyglinie kilkanaście lat i jadąc w nocy

lub po zmroku, zastanawiam się, w którym dokładnie miejscu jest skrzyżowanie – skarżył się czytelnik.

O wyjaśnienia poprosiliśmy katowicki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Dorota Marzyńska – Kotas z GDDKiA odpowiedziała, że w planach jest budowa obwodnicy Nakła Śląskiego i Świerkłańca, Niezdary, Tąpkowic oraz Celin. Ma być realizowana w latach 2025-28. Dlatego wszystkie za-

dania inwestycyjne na istniejącym odcinku DK78, także związane z poprawą bezpieczeństwa ruchu, analizowane są w kontekście tych planów. – Nie planujemy przebudowy lub rozbudowy drogi o dodatkowe elementy infrastruktury. Na tym skrzyżowaniu od 2018 roku nie odnotowaliśmy żadnego wypadku, nie wpływały do nas także skargi kierowców na brak oświetlenia w tym rejonie – odpowiada.

(AI)

Psi ratownicy w... butach

Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza OSP Orzech wprowadziła nowe rozwiązania, które mają na celu ochronę czworonożnych ratowników. Psy biorące udział w akcjach ratowniczych przyzwyczajają się do pracy w butach ochronnych. Bezpieczeństwo psa podczas działań ratowniczych jest bardzo ważne.

Jak tłumaczą ratownicy z Orzecha, zwierzęta pracują w różnych, często bardzo trudnych warunkach. Są wykorzystywane np. do przeszukiwania gruzowisk, dlatego są narażone na kontuzje i zranienia. Buty mają chronić łapy przed skałeczeniem. (EKA)



Zwierzęta pracują w różnych, często bardzo trudnych warunkach. Buty mają chronić łapy przed zranieniem

FOT. GRUPA POSZUKIWAWCZO-RATOWNICZA OSP ORZECH



LISTY DO REDAKCJI

gwarek@gwarek.com.pl

Starosta powiatu Tarnowskie Góry
Burmistrz Tarnowskich Gór
Rada Powiatu Tarnowskie Góry
Rada Miasta Tarnowskie Góry

Zwracam się z wielką prośbą do wszystkich ludzi kierujących życiem w naszym przepięknym mieście Tarnowskie Góry. Zaopiekujmy się ludźmi poniewierającymi się w dzień i nocy. Bezdomnymi i bezrobotnymi. Niedożywieni, niewyspani, zmarznięci, brudni nocują w miejscach urągających godności człowieka. Problem doskonale zna policja, straż miejska. Ludzie ci bardzo często umierają, kończąc swoje ludzkie życie w śmietniku np. przy ul. Gliwickiej lub w lokomotywie na ul. Pokoju, obok przepięknego szklanego dworca autobusowego o wielkiej nazwie „Europa”. Doskonale opisuje te zdarzenia nasza lokalna gazeta „Gwarek”, np. w ostatnim numerze tygodnika w artykule „Pochowano go bez ubrania”.

Te przykłady tych właśnie bezradnych ludzi boją nas mieszkańców naszego przepięknego miasta. Miasta o szlachetnej historii. Psy i koty mają swój dom, piękne schronisko, wyżywienie, opiekunów. Myślę, że radni powiatu i miasta Tarnowskie Góry znajdą chwilę czasu na przemyślenie i może znajdą skromne, ale godne miejsce zamieszkania dla naszych braci ludzi. Miejmy odrobinę serca. Wyhamujmy ten rozpędzony pochód, bo nie wiadomo, dokąd pędzimy. Popatrzmy za siebie, podajmy rękę i kromkę chleba tym, którzy w tym pędzie pozostają za nami. Przewracamy, wyburzamy olbrzymie budowle – podobno już nikomu niepotrzebne, zawadzające. Wprowadzmy do nich [ludzi] z tych z ogrodów, piwnic, walących się domów. Będzie pożytek, będą was szanowni Radni mile wspominać. Mieszkańcy naszego miasta, podziękują Wam i wybiorą ponownie. Nie pamiętam nazwy miasta, ale mądry, szlachetny człowiek – proboszcz – zamienił kaplicę przy kościele na miejsce dla bezdomnych, gdzie mogą znaleźć żywność, odpoczynek i nocleg. I to u nas w Polsce papież Benedykt XVI powiedział: „Bądźmy ludźmi, braćmi albo wszystko runie”.

TARNOGÓRZANIN (NAZWISKO DO WIADOMOŚCI REDAKCJI)

reklama

UWAGA ! Rekrutacja Przedszkole Miriada

Język angielski:
Zajęcia z języka angielskiego w naszym przedszkolu odbywają się codziennie i obejmują dzieci z wszystkich grup wiekowych.

Gabinety pedagogiczno-psychologiczne:
Dysponujemy licznymi, ciekawymi pomocami, które zachęcają dzieci do nauki i terapii poprzez zabawę.

Gabinet logopedyczny:
Nowoczesne pomoce, w tym również specjalne programy komputerowe w znaczący sposób podnoszą skuteczność prowadzonej terapii.

Sala terapii SI:
Sala do terapii SI wyposażona jest w urządzenia dostarczające dzieciom różnego rodzaju wrażenia dotykowe, przedsionkowe i proprioceptywne.

Sala Doświadczenia Świata:
Zajęcia w Sali Doświadczenia Świata to przede wszystkim wszechstronna stymulacja układu nerwowego dziecka oraz dostarczanie mu bodźców, które pozytywnie wpływają na koncentrację, pamięć i aktywność fizyczną.

Zajęcia z elementami Sensoplastyki:
Naszym celem jest pobudzenie wszystkich zmysłów tak, aby dziecko mogło samo na własnej skórze poczuć ich oddziaływanie.

Od ponad 20 lat przedszkole specjalizuje się w prowadzeniu i kształceniu dzieci z autyzmem oraz z zespołem Aspergera.

www.miriada.edu.pl

Bytom - Centrum
ul. Strzelców Bytomskich 16a, tel. 32 280 10 55

Bytom Stroszek
ul. Strzelców Bytomskich 200, tel. 32 778 34 54

Zabrze Park Hutniczy 12, tel. 32 271 68 79

Kto tu kogo wprowadza w błąd?

– Dostałem list z urzędu miasta informujący, że mogę ubiegać się o dofinansowanie na wymianę starego kotła. W ulotce była również informacja, że te starsze niż 10 lat muszą zostać wymienione do końca roku. Mam kilku-nastoletni kocioł i zadzwoniłem do wydziału ochrony środowiska. Od urzędniczki dowiedziałem się, że czas oczekiwania na rozpatrzenie mojego wniosku to 2 lata – mówi tarnogórzanin.

Mieszkańcy Tarnowskich Gór mogą ubiegać się o dotacje z Programu Ograniczania Niskiej Emisji. Rok produkcji kotła ma pierwszorzędne znaczenie, ale musi być liczony od daty przyjęcia uchwały antysmogowej. Przepisy na szczelbu województwa zostały przyjęte w 2017 roku i to od tego

trzeba odjąć datę produkcji kotła. Do końca 2021 roku muszą zniknąć kotły starsze niż 10 lat, czyli te wyprodukowane przed 2007 rokiem oraz nieposiadające tabliczki znamionowej.

– Otrzymaliśmy telefon z urzędu marszałkowskiego w Katowicach z informacją, że nasza ulotka może wprowadzać ludzi w błąd. Uchwała jest napisana tak a nie inaczej i bez jej dogłębnej analizy ludzie myśleli, że wiek pieca liczy się od 2021 roku, a to nie jest prawda. W ulotkach oraz na naszej stronie internetowej zaznaczymy dokładne daty – mówi naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Adam Mrugacz.

W zależności od daty produkcji, stary kocioł należy wymienić do końca wyznaczonego roku:

– kotły powyżej 10 lat od daty produkcji – do końca 2021 r. (dotyczy to kotłów, których rozpoczęcie eksploatacji nastąpiło przed 1 września 2017 r., które wyprodukowano w 2006 r. i starszych oraz bez tabliczki znamionowej),

– kotły od 5 do 10 lat od daty ich produkcji – do końca 2023 r. (wyprodukowane od 2007 r. do 2012 r.),

– kotły poniżej 5 lat od daty ich produkcji – do końca 2025 r. (wyprodukowane od 2013 r. do 31.08.2017),

– kotły klasy 3. lub 4. – do końca 2027 r. (klasa według normy PN-EN 303-5:2012).

Codziennie do urzędu wpływa po kilka wniosków, które są rozpatrywane na bieżąco. Nabór wniosków w ramach tarnogórskiego PONE jest ciągły.

WERONIKA HERZOG

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Nie ma jak u mamy?

Coraz więcej młodych Polaków nie stać na własne mieszkanie. Tak wynika z raportu Głównego Urzędu Statystycznego „Pokolenie gniazdowników w Polsce”, który ukazał się w połowie lutego.

W Tarnowskich Górach ma zostać wybudowane około 120 mieszkań z wspieranego przez rząd programu Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych. Co to zmieni?

„W 2018 roku więcej niż co trzecia osoba (36%) w wieku od 25 do 34 lat w Polsce mieszkała z rodzicami i nie założyła własnej rodziny, tym samym zaliczając się do populacji tzw. gniazdowników” – podano w raporcie. Z Europejskich badań warunków życia ludności, gdzie zastosowano prawdopodobnie inną metodologię, wynika, że młodych Polaków, którzy nie wyprowadzili się od rodziców, jest jeszcze więcej.

„Poziom zjawiska gniazdownictwa w Polsce jest znacznie wyższy od średniej dla Unii Europejskiej, która w 2018 roku wyniosła 28,6%. W porównaniu z 2005 rokiem odsetek osób w analizowanej grupie wieku, które mieszkały ze swoimi rodzicami, wzrósł w Polsce o blisko 9 p. proc. W Unii Europejskiej w latach 2011-

2018 skala występowania zjawiska utrzymywała się na stabilnym poziomie nieznacznie przekraczającym 28%” – podaje GUS.

Populacja gniazdowników nie obejmuje osób rozwiedzionych oraz wdowców. Są w niej osoby, które pozostały z rodzicami ze względu na opiekę nad nimi. To zrozumiałe. Natomiast przygnębiające jest to, że głównym problemem w ekonomicznym usamodzielnieniu się osób młodych nie jest świadomy wybór, ale za niskie dochody. Dwóch na trzech gniazdowników pracuje, ale zarabia za mało, by założyć samodzielne gospodarstwo domowe. Jak wynika z danych, 60% gniazdowników nie posiadało żadnego dochodu lub osiągało średni miesięczny dochód poniżej stawki minimalnej, która w 2018 roku wynosiła 2100 zł.

Kiedy mniej więcej 25 lat temu pisałem o problemach z mieszkaniami w Tarnowskich Górach, ówczesny naczelnik wydziału komunalnego Michał Lesik powiedział, że to nieprawda, że w mieście brakuje mieszkań. – Są, ale ludzi na nie nie stać – stwierdził. Czy coś od tego czasu zmieniło się na lepsze?

To 120 nowych mieszkań pomoże niektórym znaleźć dach nad głową, ale jeszcze bardziej uzależni ich od pomocy państwa, na którą pieniądze są wydzierane podatnikom. Jak pokazuje przykład choćby Rumunii, najlepszym sposobem na obniżenie cen jest cięcie stawek podatku, np VAT. Taki projekt złożono w ubiegłym roku w polskim sejmie. Nie znalazł uznania polskiego rządu.

PRZYTYKI Z RYMAMI

ZNIKAJĄCY AUTOBUS

Kultowy autobus ma zniknąć! Naprawdę? Oj, bardzo jest przykro... Lecz problem krótko podsumuję, Zniknie jedynie jego numer.

W ZBROSŁAWICACH

Piękna budowla kiedyś tu stała, Dziś trudno mówić, że jest to pałac. Gdy jego funkcję wskrzesić się uda, To bezgranicznie uwierzę w cuda.

REMONT SOBIESKIEGO

Dla nas, a zwłaszcza dla pokoleń przyszłych,

Realizują uliczne pomysły. Żeby ruch uspokoić, zrobią wąsko, Bardziej spowolnią, kiedy będzie grząsko.

POMYSŁ NA MURAL

Jest rewelacja w Tarnowskich Górach, Bo ogłoszono konkurs na mural. Ja mam już pomysł – Ordunek Gorny, Lecz pewnie wygra ktoś bardziej zdolny.

KTO WINIEN?

Eksperymenty na ludziach czynią! Kogo za stan ten obarczyć winą? Na ludziach robią eksperymenty Ci, którzy burzą nam spokój święty.

PIEKARSKA KANGURZYCA

Zaopiekują się torbaczem, Z radości chyba się popłacze! Złośliwa myśl wnet przyszła to mi, Czy mają zamiar iść z torbami?

JANINA KAMILEWICZ

POGWARKI – RUBRYKA SATYRYCZNA



FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

PRZYGODY STARKI MARIKI PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTON



WÓJT OSTRZEGA PRZED WILKAMI

W gminie Ożarówice pojawiły się ogłoszenia podpisane przez wójta – to ostrzeżenie przed wilkami i prośba, żeby na siebie uważać podczas spacerów w lesie.

AGNIESZKA RECZKIN

Wójt Grzegorz Czapla mówi, że do urzędu docierają sygnały od mieszkańców, że w okolicy widzieli wilki i stąd ogłoszenie. O żadnym bezpośrednim zagrożeniu dla ludzi jak na razie nie ma mowy i ataku wilków raczej nie należy się bać, ogłoszenie jest bardziej „na wszelki wypadek”.

Najwięcej zgłoszeń mieszkańców było z Zendka. – Jedna osoba mówiła, że chyba widziała wilka, inni zgłaszali mi, że zauważyli ich ślady na śniegu – mówi sołtys Zendka Arkadiusz Wyszyński. Mieszkańcy zwracali też uwagę, że w nocy psy ujadają jak nigdy wcześniej. Na sarny czy

inne dzikie zwierzęta tak nie szczekają.

Zanim sołtys zgłosił sprawę do urzędu gminy, kontaktował się z Nadleśnictwem Świerklaniec, czy to w ogóle możliwe, że wilki mogłyby zapaść się w okolice Zendka. Usłyszał, że tak, bo przemieszczają się od strony Strzybnicy, Kalet i Miasteczka Śląskiego. Szacuje się, że w lasach nadleśnictwa może ich być kilkanaście. Niemniej spotkania oko w oko z wilkiem w gminie Ożarówice nie było, jak na razie nie zanotowano też żadnych ataków na zwierzęta domowe.

– Nie spotkaliśmy się z agresją wilków w stosunku do człowieka. Prowadzą skryty tryb życia, raczej nie wychodzą ludziom na spotkanie. Co prawda mamy

informacje, że są u nas widywane, czasem uda się nawet zrobić zdjęcie, ale to tylko wtedy, kiedy zwierzę przypadkiem natrafi na



Spotkania oko w oko z wilkiem w gminie Ożarówice nie było, jak na razie nie zanotowano też żadnych ataków na zwierzęta domowe.

człowieka, to spotkanie z zaskoczenia. Przypatruje mu się wtedy i często schodzi z drogi – podkreśla Wojciech Kubica, zastępca nadleśniczego.

Z drugiej strony mamy doniesienia o ataku wilków na pilaży na Podkarpaciu. Nasz rozmówca zauważa, że to nie

było normalne zachowanie tych dzikich zwierząt. Przyznaje jednak, że z obserwacji leśników w innych rejonach Polski, gdzie wilki zadomowiły się już wcześniej, wynika że mogą podchodzić pod domostwa. Drób czy stada krów, czasem przywiązanych są dla nich łatwym łupem, łakomym kąskiem.

Mieszkańcy spacerujący po naszych lasach nie powinni się więc bać wilków. Jeżeli jednak spotkają je przypadkiem, to nadleśniczy radzi zachować spokój, nie wykonywać gwałtownych ruchów, nie krzyczeć, nie uciekać. Trzeba poczekać aż zwierzę odejdzie albo samemu zejść mu z drogi. – Zresztą te zasady obowiązują także w przypadku innych dzikich zwierząt – zaznacza Kubica.



TELEFONY DO REDAKCJI

32-285-26-61, 32-285-27-16
dziennikarze dyżurują od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00

Pojechaliśmy w ubiegłą środę na szczepienie do przychodni przy ulicy Opolskiej 1 w Tarnowskich Górach. W kolejce stało ponad 20 osób. Wszyscy zostali zapisani na godzinę 15. Z wielu stron słyszemy, aby zachowywać dystans i unikać zgromadzeń. Gdzie tu logika?

TARNOGÓRZANKA

Przy ul. Zagórskiej w Strzybnicy rozbudowuje się jedna z firm. Nic na ten temat nie wiemy, nikt wydania pozwolenia na budowę nie konsultował ani z mieszkańcami, ani z radą dzielnic, a przecież wypadałoby to zrobić. Zwłaszcza że w tym zakładzie wycina się sklejki, używa klejów, przy produkcji mogą powstawać różne opary z substancjami chemicznymi szkodliwymi dla zdrowia. Cześć domów w okolicy stoi pusta, ludzie się wyprowadzają, nie chcą tam mieszkać. Tak nie powinno być.

MIESZKANIEC STRYBNICY (DANE DO WIAD. RED.)

Rzecznik starostwa powiatowego w Tarnowskich Górach Michał Kampa wyjaśnia, że nie były wymagane konsultacje z mieszkańcami i radą dzielnic. Wniosek o pozwolenie na rozbudowę był kompletny, a prowadzona działalność nie jest szkodliwa dla mieszkańców.

Byłem w Biedronce w pobliżu ronda Solidarności w Tarnowskich Górach i mam wrażenie, że nie są tam przestrzegane obostrzenia. Tłumy ludzi, jedna czynna kasa, młodzi ludzie bez maseczek... Nie lubię skarżyć, ale mam swój wiek i to już kolejna taka sytuacja, która sprawia, że boję się wchodzić do sklepu.

TARNOGÓRZANIN

Wciąż nie wiadomo, gdzie przeprowadzi się targowisko



Fragment planu przebudowy pl. Synagogi i przyległych ulic

FOT. ARCHIWUM UM

W połowie lutego pisaliśmy o planowanym remoncie pl. Synagogi i przyległych ulic, czyli miejsca gdzie dziś jest targowisko. Dalej nie wiadomo, gdzie na czas prac mają się przenieść kupy.

10 lutego pisaliśmy o zapowiedziach zastępcy burmistrza Piotra Skrabaczewskiego o planowanym spotkaniu z kupcami, na którym miała zapaść decyzja o miejscu, w które mają się przeprowadzić. Wówczas była mowa o najbliższych dniach, jednak na razie magistrat nie podaje żadnych konkretów. Wiadomo jedynie, że targowisko będzie przeniesione prawdopodobnie na początku maja.

Roboty będą prowadzone w miejscu, gdzie przed wojną stała synagoga. Jednak konserwatorzy zabytków – i powiatowy, i wojewódzki – uznali, że prace nie wymagają przeprowadzenia badań archeologicznych. Wystarczy jedynie nadzór archeologiczny.

Jeden z naszych czytelników zwrócił uwagę, że istniejący na placu obrys synagogi nie zgadza się z tym, jaki faktycznie miała kształt. Zastanawia się, czy podczas remontu zostanie to naprawione. W tej sprawie stanowisko samorządu jest jasne: obrys ma tylko charakter symboliczny, chodzi o upamiętnienie tego miejsca. (ESP)



LISTY DO REDAKCJI

gwarek@gwarek.com.pl



– Zdjęcia dokumentują kilkuminutowy spacer w odległości ok. 300 metrów od urzędu gminy Tworóg. Takich miejsc jest o wiele więcej – pisze czytelnik

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Tworóg – wieś w województwie śląskim, położona na obrzeżach aglomeracji, wśród lasów. Brzmi bajkowo. Pełna sielanka, nic tylko mieszkać i cieszyć się bliskością przyrody.

Niestety, Tworóg to wieś, ale w innym znaczeniu, tym gorszym, prostackim, niechlujnym, zacofanym, niedbającym o przyrodę, otoczenie. Określenia te nie odnoszą się do samej miejscowości, ale do zachowania ludzi: mieszkańców, przyjezdnych oraz osób odpowiedzialnych za miejscowość z racji piastowanych stanowisk. Trudno zachwycać się przyrodą otaczającą Tworóg, gdy na każdym kroku widać leżące oznaki życia kulturalnego wsi. Butelki po wódce w rozmiarach od tzw. małej po tzw. maciory walają się praktycznie na każdym skwerku, fragmencie „zieleni”,

wśród drzew, w strumykach, w lesie etc. Mogłoby się wydawać, że dzieje się tak na uboczu, gdzie trudno dojść, skontrolować, otóż nie! Już w odległości kilkudziesięciu czy kilkuset metrów od urzędu gminy, natkniemy się, a niejednokrotnie i potkniemy się, o leżące butelki czy puszki po napojach zmieniających postrzeganie świata. Napoje te zmieniają rzeczywistość, nie tylko w umysłach spożywających, ale też krajobraz.

Gdzie tkwi przyczyna problemu? Wszędzie! Problemem jest znikoma edukacja ekologiczna dzieci od najmłodszych lat i edukacja dorosłych. Nauczenie sprzątanego po sobie i po innych, dbania o własny dom i jego otoczenie. Problemem jest niewystarczająca lub nietrafiona oferta sportowo-kulturalna skierowana do mieszkańców.

Problemem jest egzekwowanie prawa. Nie zawsze funkcjonariusz jest na tyle, by mieli możliwość skontrolowania miejsc, gdzie spożywany jest alkohol. Jednak i sposób prowadzenia tych kontroli nie ma szans na powodzenie. Nie ma możliwości, żeby sprawca dał się złapać, jeśli z daleka widzi oświetlony, opisany radiowóz. Bez wyjścia policjantów z pojazdu sytuacja się nie zmieni.

Problemem jest samo prawo. Gdyby kaucja za butelkę wynosiła równowartość jej zawartości, to w kilka tygodni mielibyśmy wysprzątaną otoczenie.

Problemem jest również postawa włodarzy gminy. Część pieniędzy uzyskanych z koncesji na sprzedaż alkoholu, powinna być przeznaczona właśnie na ww. edukację, więcej pieszych patroli policyjnych, stawianie koszy na śmieci, akcje sprzątanego itd.

Pisząc to, mam nadzieję, że obraz tego pięknego zakątka powiatu tarnogórskiego zmieni się, a jego wizytówką będzie zieleń, a nie walające się wszędzie szkło, aluminium i niedopałki.

CZYTELNIK (DANE DO WIAD. RED.)

SOŁTYS NIE BĘDZIE ZACHWYCONY

Radni powiatowi zmienili zasady, na jakich przyjmuje się wnioski do budżetu obywatelskiego. **Urzednicy mówią, że to tylko doprecyzowanie przepisów, ale nie wszyscy radni są przekonani, że to dobry kierunek zmian. Na pewno nie będzie z nich zadowolony sołtys Czekanowa.**

ELŻBIETA KULIŃSKA

Zmiany regulaminu konkursu korespondują z protestem mieszkańców Czekanowa. W poprzedniej edycji budżetu zgłoszony przez to sołectwo projekt ścieżki zdrowia przepadł już na etapie weryfikacji. Ścieżka miała się znajdować na gminnej nieruchomości, powiat uznał, że nie może inwestować na cudzym gruncie. „Inwestowanie w majątek niestanowiący własności powiatu tarnogórskiego budzi wątpliwości co do celowości i racjonalności gospodarowania środkami publicznymi (...)

mi (...)” – uzasadnili decyzje urzędnicy starostwa.

– Tyle, że pani starosta nie ma takich wątpliwości, kiedy domaga się od gmin dofinansowania dróg powiatowych – mówił wówczas Joachim Pieczka, sołtys Czekanowa i radny gminy Zbrosławice.

Rada powiatu właśnie zmieniła zasady przyjmowania wniosków do budżetu partycypacyjnego. Wynika z niego wprost, że powiat musi być właścicielem nieruchomości, na której będzie inwestycja. – Uszczegółowienie ma duże znaczenie na etapie składania wniosków – mówi sekretarz powiatu Barbara Machura. Żeby mieszkańcom ułatwić zadanie, powiat chce

upublicznić wykaz nieruchomości, na których samorząd powiatowy może inwestować.

Wątpliwości dotyczące zapisów regulaminu ma np. radny Michał Sporoń, który uważa, że to dyskryminujące rozwiązanie, bo nawet ciekawe pomysły nie mają szans na realizację tam, gdzie powiat nie ma terenu. Inaczej na to patrzy np. radny Dariusz Wyspyół, który twierdzi z kolei, że powiat ma takie zaległości jeśli chodzi o remonty, że w pewnym sensie budżet partycypacyjny jest fikcją. – Większość tych wniosków dotyczy zadań inwestycyjnych, które, tak czy inaczej, muszą być zrobione – mówi Wyspyół i dodaje, że przy takim

niedoinwestowaniu, trzeba najpierw zadbać o infrastrukturę powiatu.

Jak dodaje sekretarz, nawet jeśli w danej miejscowości nie ma dróg czy chodników powiatowych, można składać wnioski na tzw. projekty miękkie, czyli na organizację np. imprez kulturalnych czy sportowych.

Warto dodać, że radny Artur Maligłowska w imieniu komisji infrastruktury i środowiska zaproponował, aby najbliższy budżet obywatelski miał wartość nie 400 tys. zł jak dotychczas, ale 600 tys. zł. Propozycja została przekazana do zarządu powiatu. Na razie kwota pozostała bez zmian.

Remont na zewnątrz i w środku

Trwa remont pałacowej wieży w Nakle Śląskim. Wewnątrz skuwane są tynki, niebawem rozpoczną się przemurowania oraz zszywane będą pęknięcia. Wykonawca, firma DES Renowacja – Konserwacja z Krakowa kończy także montaż rusztowań zewnętrznych.



Rusztowania już są

FOT. ARCHIWUM CKS

Krakowska firma ma na swoim koncie renowację takich zabytków jak Wawel, Muzeum Czartoryskich w Krakowie czy niedawno pałac Tiele-Wincklerów w Bytomiu-Miechowicach. – Możemy być pewni, że wieża trafiła we właściwe ręce – twierdzi gospodarz obiektu, w którym obecnie mieści się Centrum Kultury Śląskiej.

Przypomnijmy, że prace związane z remontem wieży, która już od wielu lat wymagała interwencji fachowców, potrwać do połowy roku, a koszt wyniesie 1,5 mln zł. Konserwacji zostanie poddany również zegar. Pieniądze na inwestycję wyłożył samorząd powiatowy.

(EKA)

Tymi drogami nie da się jeździć!

– **Potrzebna jest pilna naprawa nawierzchni ul. Leśnej w Nowym Chechle – mówi czytelnik. Także inni mieszkańcy gminy Świerklaniec skarżą się na zły stan gminnych dróg.**

Mieszkaniec zwraca uwagę, że w najgorszym stanie jest odcinek ul. Leśnej od numeru 47 do 51. Dodaje, że z ulicy nie da się normalnie korzystać, można uszkodzić samochód, a piesi ryzykują skreceniem lub złamaniem nogi. Wspomina, że mieszkańcy już wiele razy prosili o asfalt od numeru 47, ale efektu nie ma. Byliby nawet w stanie złożyć

się i wykonać nakładkę asfaltową na własny koszt, w porozumieniu i uzgodnieniu z gminą.

– W odpowiedzi usłyszeliśmy, że musimy sami opracować projekt, przedstawić go do uzgodnienia gminie, uzyskać pozwolenie na budowę. Do tego mielibyśmy rozwiązać temat wód opadowych i kanalizacji burzowej. Takiej kanalizacji nie ma na całej długości ul. Leśnej, więc dlaczego miałyby znaleźć się na naszym odcinku? – mówi mieszkaniec.

Benedykt Guzy ze świerklanieckiego urzędu gminy



Ul. Leśna w Nowym Chechle

FOT. ARCHIWUM CZYTELNIKA

zauważa, że po krótkiej, ale mroźnej i śnieżnej zimie z dużymi wahaniami temperatur przyszło nagle ocieplenie i roztopy. – To ma wpływ na

stan naszych dróg, szczególnie gruntowych. Podłoże jest jeszcze zamrażnięte, widać utrudniony odpływ wody, przez co tworzą się błoto i dziury. Do

tego dochodzą ubytki i pęknięcia w nawierzchni dróg utwardzonych kostką czy asfaltem. W tym drugim przypadku szkody są efektem mrozów oraz użycia środków chemicznych i soli – dodaje.

Jednocześnie informuje, że samorząd jest gotowy do doraźnych napraw dróg. Wykonawców wyłoniono w przetargu. Prace mają ruszyć wiosną, gdy tylko będzie dobra pogoda. Jednak wielu mieszkańców uważa, że takie łatanie nie ma sensu, potrzebne są porządne remonty.

25 lutego rozpoczęto profilowanie dróg gruntowych

ze wzmocnieniem ich kruszywem. W pierwszej kolejności prace obejmą ulice Mroźka i Błękitną w Świerkłańcu oraz Ogrodową i boczną Nakielskiej w Orzechu. W następnej kolejności wykonywane będą ulice Akacjowa, Podgórna i Rogowa w Świerkłańcu, Szkolna, boczna Bytomskiej i Łąkowa w Orzechu, Wieczorka, Orzechowska i boczna Główniej w Nakle Śląskim oraz wspomniana Leśna w Nowym Chechle. Kolejne gminne drogi mają być naprawiane według zgłoszeń.

AGNIESZKA RECZKIN

Chodniki wzdłuż DK11? Jest zgoda, nie ma terminu

Niedawno pisaliśmy o petycji mieszkańców dzielnicy Bobrowniki Śląskie-Piekary Rudne w sprawie bezpieczeństwa na drodze krajowej nr 11. Są dobre wieści – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad uwzględniła w swoich planach budowę chodników.

Chodniki mają powstać w stronę Bytomia, na dwóch

odcinkach: od ul. Główniej aż do końca zabudowań i między ul. Podmiejską a ul. Kurka. Obecnie mieszkańcy muszą chodzić po boczach, co, zwłaszcza jesienią i zimą, jest nie tylko kłopotliwe, ale i bardzo niebezpieczne. Jeśli chcą przejść na drugą stronę ulicy, gdzie jest chodnik, muszą łamać przepisy lub

nakładać drogi, bo pasy są na ul. Korola tylko w kilku miejscach.

GDDKiA zapowiada, że budowa chodnika od ul. Główniej do końca zabudowań jest uwzględniona w planach związanych z poprawą bezpieczeństwa. Przy najbliższej okazji zostanie tam wprowadzona budowa chodnika od ul. Podmiejskiej do ul. Kurka. Tyle dobrych wieści. Gorsze wiadomości – nie ma żadnych terminów realizacji obu inwestycji. GDDKiA uprzedza, że decyzja o finansowaniu inwestycji zapada na szczeblu centralnym, gdzie koordynowana jest również kolejność wykonywania poszczególnych zadań.

(AJ)



Droga krajowa nr 11 przecina dzielnicę na pół. Ruch aut jest bardzo intensywny. Mieszkańcy od lat domagali się chodników

FOT. MARCIN RUPIK

ODCINEK ZŁOMOWISKA O NIM POBIŁ REKORD

Specjalny odcinek „Złomowiska PL” poświęcony zmarłemu Markowi „Krzykaczowi” Pawłowskiemu obejrzało 480 tys. widzów.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

To historycznie najwyższa widownia pojedynczej audycji nadanej w stacji Discovery Channel – wynika z raportu portalu Wirtualnemedia.pl.

Marek Pawłowski był doskonale znany także w Tarnowskich Górach. Gdy w 2019 r. przyjechał na Gwarki, przejście przez rynek zajęło mu prawie godzinę. – Co kilka kroków ktoś go zaczepiał, chciał się z nim fotografować, czy prosił o autograf – opowiada Przemysław Oleś, prezes Olmetu, który zaprosił Krzykacza do Tarnowskich Gór.

Król złomu, jak go określano, znany był ze specyficz-



Krzykacz wystąpił w pochodzie gwarkowskim jako Sedlaczek

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

nego poczucia humoru, kąśliwych żartów, rubasznego sposobu bycia. – Czasami zamierałem, gdy z jego ust padały jakieś docinki ocierające się o chamstwo. Ale ludzie go znali z telewizji, wiedzieli,

że taki jest i to akceptowali. Natomiast nikogo nie zignorował, nikomu nie odmówił wspólnego zdjęcia – opowiada Przemysław Oleś.

Krzykacz wystąpił na Gwarkach jako Sedlaczek.

Wiedział, że jest bardzo popularny, ale nie odciął kuponów, w pochodzie wziął udział bezinteresownie. Chyba że jako honorarium liczyć śląski obiad w Sedlaczku, na który został zaproszony. – Wszyscy byli syci, ale on po wyjściu z restauracji stwierdził, że coś by jeszcze zjadł. Na rynku skonsumował wielką pajdę chleba ze smalcem – śmieje się Przemysław Oleś.

„Krzykaczowi” spodobały się Tarnowskie Góry, gwarkowska atmosfera, pochod. – W ubiegłym roku telefonowałem, chciał przyjechać, pytał co z Gwarkami, ale te zostały odwołane. Kolejnych już nie doczekał – mówi Przemysław Oleś.

Marek „Krzykacz” Pawłowski zmarł 31 grudnia 2020 r.

Przygotowują Zieloną na lato



Wyremontowany wiatrak jest wizytówką Zielonej

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Czterooosobowe ekogokarty mają w tym roku dołączyć do oferty wypożyczalni w Zielonej. Jeden kosztuje 9 tys. zł, Urząd Miejski w Kaletach zamierza kupić pięć. Zostanie dla nich wytyczona trasa nad stawami.

Poza tym koło placu zabaw zostanie wybudowana stacja rowerowa, a pomiędzy plażą i groblą powstanie oświetlenie solarne.

– Sukcesywnie od lat rozwijamy infrastrukturę turystyczną w Zielonej. Część planów jest z ubiegłego roku, ale wtedy przekreśliła je pandemia. Mimo niepewnej sytuacji także w tym roku, przygotowujemy się do sezonu i mam nadzieję, że latem rozpoczną działalność nasze wypożyczalnie i strefa leżaków – mówi Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet. (MIR)

reklama

ZAPROJEKTUJ TG MURAL

WYGRAJ 10.000 ZŁ!

UWAGA KONKURS!

**URZĄD MIEJSKI
W TARNOWSKICH GÓRACH**

**OGŁASZA KONKURS NA PROJEKT MURALU,
KTÓRY ZOSTANIE WYKONANY NA BUDYNKU
PRZY PARKINGU TARMİŁO (UL. OPOLSKA 5).**

REGULAMIN KONKURSU DOSTĘPNY JEST NA STRONIE:
WWW.TARNOWSKIEGORY.PL



URZĄD MIEJSKI
W TARNOWSKICH GÓRACH





FIRMY TRAPI NIEPEWNOŚĆ

Pandemia drugi rok z rzędu znacząco wpłynie na plany urlopowe. Obostrzenia zmieniają się często z tygodnia na tydzień, dlatego **nie każdy chce już teraz planować wakacje, co wywołuje w całej branży turystycznej jeszcze mocniejszy ból głowy.**

WERONIKA HERZOG

W biurze podróży Rzym Travel widać wzmożony ruch. Jak mówi Karina Rzemek, zainteresowanie jest przede wszystkim wakacjami w Polsce. Jeśli chodzi o inne kraje, to tegoroczne trendy wyznaczają... testy na koronawirusa. Wiele państw przy przekraczaniu granic wymaga okazania negatywnego wyniku. Test trzeba wykonać na własny koszt. W Polsce można zrobić wymaz na lotniskach w Poznaniu, Wrocławiu oraz Katowicach. To

jednak dodatkowy wydatek, w przypadku lotniska w Pyrzowicach 180 zł od osoby.

– Kuba i Dominikana ogłosiły, że aktualnie nie wymagają od turystów okazania wyniku. Egipt za to umożliwia wykonanie taniego testu na lotnisku zaraz po przylocie. Zainteresowanie tymi państwami wzrasta. Nas to nie dziwi, ponieważ dla czteroosobowej rodziny koszty wykonania testów mogą być dodatkowym wydatkiem, na który nie będzie ich stać – dodaje Karina Rzemek.

Podobny ruch jest w Biurze Turystyczno-Handlowym Orbal. Właścicielka Ewa Bal-

cer podkreśla, że pytanie o wyjazd urlopowy nie idzie w parze z rezerwacjami.

– Dzielę klientów na dwie grupy. Jedni rezerwują wyjazd, bo na pewno i pomimo obostrzeń wyjadą na wakacje. Drudzy pytają nas, jak będzie wyglądał lipiec lub sierpień, ale my nie jesteśmy w stanie udzielić odpowiedzi. Ta grupa boi się niepewności i raczej zrezygnuje z dalekich wyjazdów – dodaje Balcer.

Małe firmy funkcjonują dzisiaj przede wszystkim przy wsparciu wielkich sieci, jak np. TUI. Podstawą przy rezerwacji i wpłaceniu zaliczki jest wykupienie ubezpiecze-



Na tegoroczny wakacyjny wyjazd zapewne ponownie będziemy wybierać Polskę

FOT. ARCHIWUM GWARKA

nia. Obowiązkowe stały się ubezpieczenia od COVID-19 i kosztów rezygnacji, dzięki

którym w razie problemów będzie można odzyskać pieniądze.

Sytuacja zmienia się z tygodnia na tydzień. Ostatnie miesiące pokazały, że pewne jest tylko jedno: nie wiadomo, jak będą wyglądały wakacje. Najprawdopodobniej najwięcej rezerwacji zostanie złożonych na kilka tygodni przed urlopami. Trzeba pamiętać, że w maju lub czerwcu ceny będą o wiele wyższe niż teraz. Dla wielu biur podróży tegoroczne wakacje mogą stać się ostatnią deską ratunku. Krystyna Papiernik z Polskiej Organizacji Turystycznej podkreśla, że nastroje całej branży są fatalne. Najgorsza jest właśnie ta ciągła niepewność. I to nie tylko wśród właścicieli biur podróży. Nadzieję w szczepieniach oraz reżimie sanitarnym widzą także hotele, gastronomia czy też transport.

W Zielonej spotkasz morsów. Póki zima nie odpuści

Morsy na dobre rozgościły się w wodach stawu w Zielonej. Od początku tego sezonu spotykają się na wspólnym morsowaniu w górnym stawie.

Co niedzielę morsują grupy O co biega w Kaletach i Spartan Team Kalety.

– Wciągnął mnie Maciej Rogowski z Morsów z Chechła Rodem i tam przed rokiem zacząłem przygodę z morsowaniem. Potem przysłała pandemia, wprowadzono obostrzenia i przenieśliśmy się do Zielonej. Zaczynaliśmy razem z żoną i jeszcze jednym znajomym – opowiada Robert Wręczycki z O co biega w Kaletach. – Spacerowicze zaczęli się interesować i dołączać do nas, znajomi mówili znajomym i w tej chwili poza morsami z Kalet są także inni ze Strzebinia, Woźnik, Mzyków, małżeństwo z Rudy Śląskiej, które przyjeżdża do znajomych do Kalet.

Karol Nowakowski, prowadzący Spartan Team Kalety, morsuje od 3 lat. Zaczynał w Chechle. Ale gdy w ubiegłym roku rozpoczął się boom na zimowe kąpiele w przereblu, zrobiło się ciasno. – A do Zielonej jest bliżej i wygodniej – mówi.



Kąpiący się w lodowatej wodzie powoli przestają być niezwykłym widokiem. Morsów podczas mijającej zimy znacznie przybyło

Biegacze współpracują ze spartanami. – Ktoś zapytał, czy nie porozmawiałbym z panem Rzepką w sprawie przebiegalni, zagadałem i teraz mamy bazę – opowiada Karol Nowakowski.

Józef Rzepka jest właścicielem ośrodka „Zielona Sosna”, położonego nad górnym stawem w Zielonej. W styczniu na jego zaproszenie przyjechały z wizytą morsy z nadbałtyckich Dąbek.

Morsowanie w Zielonej odbywa się w każdą niedzielę o godz. 9.30 i 11.30. Rano morsują biegacze, przed południem spartanie.



W niedzielę, 28 lutego, odbyło się wspólne morsowanie grup O co biega w Kaletach i Spartan Team Kalety

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

– Morsowanie jest częścią wyzwania Healthy challenge, które polega na zdobywaniu punktów za wypełnianie zadań i naukę, jak i co jeść. Za kąpiel w przereblu też można było zdobyć punkty – mówi Karol Nowakowski.

Do jednej i drugiej grupy może dołączyć każdy chętny.

– Zapraszamy, wprowadzimy, pokażemy, jak zacząć morsować. Natomiast odradzam próbowanie wchodzenia do wody zimą samemu.

Nawet doświadczony morsy tego nie robią – mówi Robert Wręczycki. Trzeba przynieść ze sobą buty neoprenowe, które można kupić w prawie każdym sklepie sportowym, ręcznik, strój kąpielowy, czapkę i rękawiczki.

Mimo że wiosna powoli zagląda do Zielonej, morsy dalej się spotykają przy przereblu. – Póki zima nie odpuści, morsujemy – mówi Robert Wręczycki.

(MIR)



Kąpiel w przereblu ma wiele zalet. Jedną z nich jest podnoszenie odporności organizmu

ALEKSANDRA ORŁOWSKA WYGRAŁA SZANSĘ NA SUKCES

Aleksandra Orłowska z Krupskiego Młyna wygrała pierwszy odcinek telewizyjnego programu „Szansa na sukces. Opole 2021”. Jury zachwyciła interpretacją piosenki „Chciałem być” Krzysztofa Krawczyka. – Program oglądała chyba cała miejscowość, bo telefony z gratulacjami odbieraliśmy do północy – mówi jej mama Anna Orłowska.

ALICJA JURASZ

Aleksandra Orłowska mieszka teraz w Katowicach. Studiuje jednocześnie na dwóch kierunkach – na Uniwersytecie Śląskim doradztwo filozoficzne i coaching, a w Państwowej Szkole Muzycznej im. M. Karłowicza, pod opieką Beaty Bednarz, wokalistkę jazzową. – W tym roku czeka ją obrona pracy licencjackiej, potem chciałaby kontynuować studia na psychologii. Mówiła też o Akademii Muzycznej, w szkole muzycznej został jej jeszcze rok. To przyszłość, aktualnie zajęć jej nie brakuje. Realizacja dwóch kierunków równocześnie i inne obowiązki oznaczają, że wychodzi z domu rano, a wraca o godz. 21 - 22 – przyznaje jej mama. Warto przypomnieć,

jak relacjonowaliśmy plany Aleksandry Orłowskiej kilka lat temu, w 2016 roku: „Przyszłość oczywiście chce związać z muzyką, myśli o studiowaniu arteterapii, która łączy elementy muzyki z pedagogiką i psychologią, a te dziedziny również ją interesują. Marzy o zostaniu wykwalifikowanym muzykiem i chciałaby dostać się na studia do Państwowej Szkoły Muzycznej w Katowicach”.

Ze śpiewu nie rezygnowała mimo tego, że od urodzenia choruje na astmę. Lista jej osiągnięć jest długa.

Muzyka była jej pasją od dziecka i od początku było widać, że ma ogromny talent. Ze śpiewu nie rezygnowała mimo tego, że od urodze-

nia choruje na astmę. Lista jej osiągnięć jest długa, na pewno warto wspomnieć o udziale w finałach Festiwalu Zaczarowanej Piosenki, organizowanym przez Fundację Anny Dymnej Mimo Wszystko. Zdobyła też m.in. Grand Prix na Międzynarodowym Festiwalu Złoty Ptak w Winnicy na Ukrainie, na Międzynarodowym Festiwalu Impresje Artystyczne w Ciechocinku, Festiwalu Talentiada w Radzionkowie, Festiwalu Artystów Wrażliwych w Chorzowie. Śpiewała w duetach z Ewą Bem, Anią Lipnicką, Anią Dąbrowską. Aleksandra Orłowska jest też częścią zespołu Miva Cover Band. W ubiegłym tygodniu śpiewała w Chorzowie na koncercie poświęconym pamięci Mirka Breguły.

Jej sukces w „Szansie na sukces. Opole 2021” został zauważony i w Katowicach, i w



O utalentowanej mieszkance Krupskiego Młyna pisaliśmy wielokrotnie, pierwszy raz – w 2012 roku

FOT. ARCHIWUM GWARKA

Krupskim Młynie. – Sąsiedzi w Katowicach zostawili jej piękną kartkę z gratulacjami i podziękowaniami. W Krupskim Młynie, po emisji, do północy dzwoniły telefony –



Przed Aleksandrą Orłowską finał Szansy na sukces w Warszawie. Koncert odbędzie się w maju

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Oli, mój, męża i stacjonarny – mówi jej mama.

Finał „Szansy na sukces. Opole 2021” odbędzie się w Warszawie 22 lub 23 maja. Koncert będzie emitowany na żywo. SMS-y od widzów zadecydują, czy

mieszkanka Krupskiego Młyna spełni wielkie marzenie i wystąpi w Opolu na deskach słynnego amfiteatru. Jeden z uczestników programu Dawid Mojeścik zapowiedział też, że wspólnie z Aleksandrą Orłowską nagrają duet.

Kadeci z Kolejówki najlepsi w Polsce

Pod koniec lutego rozegrano finał Międzyszkolnego Turnieju Wiedzy o Wojsku Polskim. Walczono o tytuł mistrza „EkstraKLASY Wojskowej”. Zdobyła go reprezentacja „Kolejówki”.

W turnieju uczestniczyli uczniowie klas o profilu wojskowym, uczący się w szkołach prowadzących oddziały przygotowania wojskowego i certyfikowane wojskowe klasy mundurowe. Zgłosiło się do niego 99 szkół, a każdą reprezentował 3-osobowy zespół. Najpierw uczestnicy odpowiadali na 50 pytań z zakresu wojskowości i bezpieczeństwa, najlepsze 16 ekip awansowało do rozgrywek w systemie pucharowym.

26 lutego 12 uczniów z czterech szkół spotkało się podczas półfinałów i finału rozegranych w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie. Odpowiadali na pyta-



Zwycięska ekipa kadetów z „Kolejówki”

FOT. ARCHIWUM SZKOŁY I PUŁKU

nia z bardzo różnych dziedzin związanych z wojskowością.

W półfinale drużyna kadetów certyfikowanej wojskowej klasy mundurowej z Zespołu Szkół Techniczno-Usługowych w Tarnowskich Górach w składzie: Estera Bielecka (kapitan), Szymon Mendel i Cezary Kowalczyk zmierzyła się z uczniami II LO w Stargardzie. Był remis, o zwycięstwie zadecydowało

dotaddkowe pytanie – zwyciężył ten, kto pierwszy dobrze na nie odpowiedział. Górą była ekipa z „Kolejówki”. Ostatecznie to właśnie ona wygrała cały turniej, pokonując w finale kadetów z Nowego Sącza i zdobywając tytuł mistrza „EkstraKLASY Wojskowej”. Zdecydował 1 punkt przewagi.

Puchar przechodni wręczył zwycięzcom minister

obrony narodowej Mariusz Błaszczak. – Wiedza uczniów i ich merytoryczne przygotowanie pokazały, że jeżeli chodzi o teorię, to w niczym nie ustępują żołnierzom. Byli znakomici – chwalił uczestników turnieju gen.

bryg. Artur Dębczak, dyrektor biura ds. Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej”.

Współtwórcą sukcesu uczniów „Kolejówki” jest opiekun kadetów w klasach wojskowych mjr Zbigniew

Kowalski, który czuwał nad przygotowaniem do turnieju. Jest oficerem patronackiego 5. Pułku Chemicznego w Tarnowskich Górach, gdzie organizowane są zajęcia dla młodzieży z ZSTU.

AGNIESZKA RECZKIN

reklama

USŁUGI MALARSKIE

510 - 866 - 739

WYKONUJEMY:

- Malowanie wnętrz
- Malowanie elewacji
- Kafelkowanie i fugowanie
- Gładzie gipsowe
- Tynkowanie
- Tapetowanie

Po 1,25 zł od mieszkańca. Zrzutki ciąg dalszy

Miasteczko Śląskie przystąpiło do Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej jako członek wspierający. Nie zdecydowały się na to władze województwa śląskiego.

Chodzi o wsparcie SMZT w utrzymaniu obiektów Światowego Dziedzictwa UNESCO w trudnym finansowo czasie pandemii. Prezes stowarzyszenia Zbigniew Pawlak dziękował za pomoc i przypominał, że SMZT jest też zaangażowane w prowadzenie prac wykopaliskowych w Żyglinku. Odnaleziono tam ślady działalności

hutniczej z okresu kilku tysięcy lat, od mezolitu po średniowiecze, co świadczy o ciągłości produkcji. Miasteczkowski samorząd liczy więc też na zacieśnienie współpracy i w tej kwestii.

Minimalna roczna składka samorządowego członka wspierającego to 25 groszy za mieszkańca. W Miasteczku Śląskim zdecydowano, że jeżeli pomoc ma mieć realne znaczenie, to w grę wchodzi stawka 1,25 zł za mieszkańca. Miasto podaje, że pod koniec ubiegłego roku mieszkały w nim 6 904 osoby, stowarzyszeniu przekaże więc ok.

8,6 tys. zł. W uzasadnieniu uchwały czytamy, że znalezienie się w gronie członków SMZT „to zaszczyt, ale i obowiązek wobec tej zasłużonej organizacji”.

Przypomnijmy, że taką samą stawkę postanowiły zapłacić Tarnowskie Góry, co w przypadku tego miasta daje ok. 75 tys. zł rocznie. Mniej hojny jest powiat tarnogórski, rada powiatu przyjęła uchwałę, że jako członek wspierający przekaże SMZT ok. 35 tys. zł (składka 0,25 zł za mieszkańca). Tymczasem miesięcznie na utrzymanie tarnogórskich podziemi potrzeba ok. 200 tys. zł.

Z kolei radna wojewódzka Lucyna Ekkert złożyła interpelację z propozycją przystąpienia województwa śląskiego do SMZT, też jako członka wspierającego. Jednak marszałek jest na nie. Wciąż podtrzymuje swoją propozycję utworzenia nowej instytucji kultury, co z jednej strony pozwoliłoby na stałe finansowanie w ramach dotacji, z drugiej pozwalałoby kontrolować, na co idą pieniądze. Tyle że, jak zauważają przedstawiciele SMZT, to czasochłonna procedura, a pieniądze na przetrwanie potrzebne są w tej chwili.

AGNIESZKA RECZKIN

Łukasz Wylęzek nie jest już radnym

Radny rady gminy Świerklaniec Łukasz Wylęzek złożył rezygnację z mandatu. Jest już postanowienie komisarzy wyborczego o jego wygaszeniu.



Łukasz Wylęzek
FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

– Rezygnowałem ze względów osobistych i zdrowotnych – mówi Łukasz Wylęzek. Przypomnijmy, że został wybrany z jednego z okręgów wyborczych w Nakle Śląskim i wygrał z dwoma pozostałymi kandydatami z ogromną przewagą prawie 75 proc. głosów.

Łukasz Wylęzek kandydował z KWW Marek Cyl, wójt traci więc jeden głos w radzie. Radny był przewodniczącym komisji skarg, wniosków i petycji. Zastąpił go Jacek Grysko.

Wybory uzupełniające zarządza wojewoda w ciągu 3 miesięcy od daty stwierdzenia wygaśnięcia mandatu. Nie jest wykluczone, że z powodu pandemii ten termin może być wydłużony. (ESP)

Chodnik dla mieszkańców Orzecha, ale w Piekarach

140-metrowy odcinek chodnika między Orzechem a Piekarami Śląskimi to z wielu względów nietypowa inwestycja. U kilku świerklanieckich radnych wzbudziła wątpliwości, inni przekonywali, że ze względów bezpieczeństwa jest niezbędna.

Chodnik wzdłuż drogi wojewódzkiej 911 to wspólne przedsięwzięcie dwóch gmin – Świerklańca, który zapłacił za wykonanie dokumentacji projektowej i uzyskanie pozwolenia na budowę oraz Piekary Śląskie. W sumie powinna być to inwestycja Zarządu Dróg Wojewódzkich, ale gdy-

by nie to, że samorządy wzięły na swoje barki koszty, pewnie nie byłaby realizowana. Chodnik ma zaczynać się w okolicy sklepu Żabka w Orzechu i kończyć przy przystanku autobusowym, w granicach administracyjnych należących do Piekary Śląskich.

Wśród świerklanieckich radnych inwestycja wzbudziła kontrowersje. W gminie znajduje się 40-metrowy odcinek, reszta leży na terenie Piekary Śląskich. Samorządy finansują zadanie po połowie. Całość inwestycji ma kosztować 382 tys. zł i być realizowana w 2 etapach. – Jeżdżę tamtędy codziennie.

Był tam wypadek śmiertelny, zdarzają się sceny mroźące krew w żyłach. Łatwo o kolejną tragedię. To newralgiczny odcinek dla połączenia Orzecha z Radzionkowem, ważny dla pieszych i rowerzystów z Orzecha. Tym bardziej należy docenić ten kompromis, bo miasto Piekary Śląskie nie ma żadnego interesu, żeby tam inwestować nawet złotówkę. Dziękuję wójtowi i pani wójt – przekonywał radny Adam Francik. W podobnym tonie wypowiadał się radny i sołtys Orzecha Michał Nolewajka. Przypominał, że starania o chodnik trwały od kilku lat.

– A co z chodnikami do Tarnowskich Gór i Ożarowic czy ścieżkami rowerowymi? Coraz więcej osób dojeżdża do pracy na rowerze, a trzeba mieć dużo odwagi, żeby poruszać się drogą z Nakla Śląskiego do Tarnowskich Gór – komentował radny Zbigniew Jarka. Z kolei Eugeniusz Wajs przypominał o fatalnych warunkach na ul. Polnej w Świerklańcu. Był jedynym radnym, który zagłosował przeciwko. Reszta rady poparła projekt uchwały o porozumieniu z Piekarami Śląskimi w sprawie realizacji zadania.

ALICJA JURASZ

Nowa sekretarz

Nowym sekretarzem gminy Świerklaniec została Barbara Mateja. Jest związana ze świerklanieckim samorządem od 2008 r.



Barbara Mateja
FOT. ARCHIWUM UG

Ostatnie stanowisko nowej sekretarz to kierownik biura Rady Gminy, teraz będzie łączyć obie te funkcje. Za główny cel stawia sobie stworzenie otwartego i przyjaznego urzędu zarówno dla pracowników, jak i interesantów. Będzie m.in. dbać o prawidłową organizację i sprawne funkcjonowanie urzędu.

– Cieszę się, że moje doświadczenie zawodowe będę mogła wykorzystać, pracując na rzecz gminy. To dla mnie

zaszczyt, ale i spore wyzwanie. Obiecuję, że zrobię wszystko, aby jak najlepiej wywiązywać się z nowych obowiązków – zaznacza Barbara Mateja. (ESP)

Nasi uczniowie wyróżnieni

W Wojewódzkim Konkursie „Żołnierze Wyklęci – Niezłomni Bohaterowie” organizowanym przez europosłankę Jadwigę Wiśniewską wyróżnienie zdobyło dwóch uczniów z naszego terenu.

W konkursie zmierzyło się 463 uczniów ze szkół na Śląsku, w sumie oceniano 1 604 prace. – Nie wybierali drogi na skróty, docierali do żołnierzy niezłomnych, odnajdywali ich ślady we własnych rodzinach – zauważa Jadwiga Wiśniewska.

Wyróżnienie w kategorii szkół średnich zdobyła Dorota Hirschler z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Nakle Śląskim, natomiast w kategorii szkół pod-



Dorota Hirschler przekonuje, że kobiety też walczyły o wolną Polskę
FOT. ZRZUT EKRANU

stawowych – Kajetan Nocoń z SP w Boruszowicach.

– Tytuł laureata dla naszej uczennicy jest ogromnym wyróżnieniem, gdyż poziom konkursu był wysoki – podkreśla Justyna Ostrowska-Helneś z nakielskiej szkoły. (ESP)

HARCERKI DLA BEZDOMNYCH ZWIERZAKÓW



Drużyna Ania Czerwień oraz Zuzanna Rybicka z 1 Drużyny Starszoharcerskiej im. Szarych Szeregów zorganizowały akcję „Paczka dla zwierzączka” – zbiórkę artykułów potrzebnych dla podopiecznych Azylu dla Zwierząt Cichy Kąt w Tarnowskich Górach. Były zbierane w różnych punktach na terenie miasta. Na początku marca dary trafiły do schroniska. Warto dodać, że z trudem zmieściły się do pojemnego bagażnika. (AI)

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Upieczecie rogala?

Miejski Ośrodek Kultury w Miasteczku Śląskim i Społeczna Rada Osiedla ogłaszają konkurs na najsmaczniejszy i najbardziej oryginalny rogal, a w zasadzie rogal.

Inspiracją dla organizatorów były opowieści, że niegdyś miasteczkowianie obserwowali zza rogu, kto nadjeżdża i co się dzieje w sąsiedniej wiosce, i dlatego nazywano ich rogalami.

Jury oceniać będzie nie tylko smak rogali, ale też oryginalny pomysł na ich powiązanie z miastem i spo-

sób prezentacji. Zwycięski wypiek otrzyma tytuł „Rogala św. Jerzego”. Według tej procedury będą przygotowywane rogale, których będzie można spróbować podczas ważnych uroczystości w mieście.

Aby wziąć udział w konkursie, należy wypełnić kartę zgłoszeniową dostępną na stronie MOK-u i przesłać mailem do 31 marca (promocja@mok.miasteczko-slaskie.pl). Następne zadanie to upieczenie minimum 5 rogali i dostarczenie ich do ośrodka 17 kwietnia. (ESP)

Czym zajmowałiby się radni powiatowi, gdyby nie problemy z drogami?

Drogi – to główny obiekt zainteresowań radnych powiatowych. Biorąc pod uwagę stan dróg, nie powinno to specjalnie dziwić. W 2020 roku ponad 60 złożonych interpelacji i zapytań dotyczyło stanu nawierzchni, poboczy, przejść dla pieszych, chodników i innych problemów związanych z infrastrukturą drogową. Czym jeszcze zajmowali się radni powiatowi?

Rekordzistą złożonych interpelacji jest wiceprzewodniczący rady Kazimierz Gwóźdź. Od początku kadencji do końca stycznia miał ich na koncie 48, w ubiegłym roku prawie 20. Do tego zapytania. Wiele z nich dotyczy problemów związanych z ul. Wojciecha w Radzionkowie. Radny interesował się też rondem im. ks. Jerzego Popiełuszki w Radzionkowie-Rojcy, a konkretnie sprawą kostki brukowej. W lipcu 2019 r. uszkodzoną nawierzchnię z kostki zalano masą asfaltową. W ubiegłym roku Kazimierz Gwóźdź wracał do sprawy dwukrotnie i apelował o uzupełnienie braków. „Codziennie przez to rondo przejeżdżają tysiące osób. Wizerunkowy wygląd ronda został zniszczony”.

Kazimierz Gwóźdź jest doświadczonym radnym, dlatego często nie zadowala

lają go gładkie odpowiedzi urzędników i uparcie dąży temat. „Stwierdzam, że plany, zapewnienia i odpowiedzi są niedorzeczne” – tak skomentował pismo z Zarządu Dróg Powiatowych w sprawie uzupełnienia nasadzeń wzdłuż ul. św. Wojciecha. „Z odpowiedzi wynika, że od dwóch lat nie znacie miejsca nieprzyjętego drzewostanu”.

Opus magnum radnego to uszkodzone ogrodzenie przy Zespole Szkół Specjalnych i Technikum nr 13 w Radzionkowie. Radny przypominał, że składał interpelacje w tej sprawie w 2004 roku. Chodzi o kwestie bezpieczeństwa uczniów, bo obok przebiega ruchliwa droga, oraz estety-



Kazimierz Gwóźdź jest doświadczonym radnym, dlatego często nie zadowalają go gładkie odpowiedzi urzędników i uparcie dąży temat. „Stwierdzam, że plany, zapewnienia i odpowiedzi są niedorzeczne” – tak skomentował pismo z Zarządu Dróg Powiatowych w sprawie uzupełnienia nasadzeń wzdłuż ul. św. Wojciecha.

kę. „Z dawnego ogrodzenia zostały kikuty słupków. Pozostałe ogrodzenia dyrekcja zatyka, lata, odmładza farbą”. Wygląda na to, że ubiegły rok nie przyniósł przełomu. Starostwo nie miało pieniędzy. Reakcja radnego? W lutym złożył kolejną interpelację.

Światło białe a pomarańczowe

W ubiegłym roku radnych zajmowały kwestie poprawy bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych. Ciekawą interpelację w tej sprawie napisał radny Krzysztof Piasecki. „Większość przejść dla pieszych powiatu tarnogórskiego oświetlona jest światłem sodowym („pomarańczowym”). Takie źródło światła posiada szereg wad, a w szczególności związanych z bezpieczeństwem, tzn. zakłamuje kolory oraz wprowadza efekt stroboskopowy. Celowym wydaje się zastąpienie go światłem „białym”, ledowym, które nie posiada tych wad, jest oszczędniejsze energetycznie i trwalsze w eksploatacji”.

Nie tylko drogi

Eugeniusz Ptak zwracał uwagę na ulicę w Kaletach-Miotku, która miała dwie różne nazwy – 30-lecia (nieaktualną) i Ofiar Katynia



Kazimierz Gwóźdź



Paweł Mrachacz



Eugeniusz Ptak

ZDJĘCIA: ARCHIWUM GWARKA

(aktualną). Radny pisał, że przy skrzyżowaniu z DW 908 widnieją dwie tablice z różnymi nazwami tej samej ulicy. Bliżej skrzyżowania nazywa się ul. 30-lecia, dalej ul. Ofiar Katynia. Prosił o korektę. „Pierwsza z tablic zawiera błędną nazwę, wprowadza w błąd osoby nieznające miejscowości. Jest również powodem interwencji i komentarzy mieszkańców, jak i innych osób zainteresowanych”.

Paweł Mrachacz interesował się stanem budynków, w tym kamienicami z podcieniami na Rynku. Prosił, żeby powiatowy konserwator zabytków wyegzekwował od właścicieli naprawę elewacji. „Sprawa jest bardzo pilna, do Tarnowskich Gór przyjeżdżają turyści, a stan tych kamienic rzutuje na wygląd miasta. W tej sprawie zwracają się do mnie również mieszkańcy Tarnowskich Gór, aby zwrócić uwagę na utrzymanie czystości i estetycznego wyglądu budynków”.

Z kolei Maciej Mączyński, który jest także wiceprezesem gliwickiego oddziału Ratownictwa Wodnego Rzeczypospolitej Polskiej interesował się wysokością dotacji dla

Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Tarnowskich Górach, po tym jak jednego dnia w zalewie Nakło-Chechło utonęły 3 osoby, w tym 6-letnia dziewczynka. „Śmierć w zalewie trzech

osób wymusza konieczność oceny dotowania WOPR przez powiat tarnogórski, zwłaszcza w realiach przegrywanych przez ten podmiot przetargów”.

ALICJA JURASZ

Interpelacje, zapytania i wnioski radnych powiatowych od początku kadencji do końca stycznia 2021.

Kazimierz Gwóźdź – 48 interpelacji, 20 zapytań, 1 wniosek do budżetu, Dariusz Wyspoł – 20, 8, 2, Paweł Mrachacz – 15 interpelacji, Adam Chmiel – 8 i 7, Przemysław Cichosz – 7, 3, 1 wniosek do budżetu, Jarosław Czapla – 0, Andrzej Elwart – 2 i 5, Lucjan Galios – 0, Jan Gryc – 1 wniosek do budżetu, Krystyna Kosmala – 0, Piotr Krok – 2 wnioski do budżetu, Krzysztof Łoziński – 0, Artur Maligłówa – 1 interpelacja, 1 wniosek, Maciej Mączyński – 7 interpelacji, Adam Morawiec – 0, Sebastian Nowak – 0, Monika Oleś – 1 interpelacja, 1 zapytanie, Maria Ożga – 8 interpelacji, 7 zapytań, 1 wniosek, Krzysztof Piasecki – 3 interpelacje, Eugeniusz Ptak – 4, 4 i 2, Michał Sporoń – 0, Anna Sykosz – 2 i 1, Stanisław Torbus – 0, Krystyna Trzęsiok – 4, 3 i 2, Jan Uchański – 1 interpelacja.

ogłoszenie



KOMUNIKAT

Od 28 lutego 2021 roku do 31 maja 2021 roku w Powiatowym Urzędzie Pracy w Tarnowskich Górach trwa nabór wniosków o udzielenie dotacji z przeznaczeniem na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, na podstawie art. 15z4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 1842, z późn. zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26.02.2021 r. w sprawie wsparcia uczestników obrotu gospodarczego poszkodowanych na skutek pandemii COVID-19 (Dz.U. 2021 r. poz.371).

Wniosek wraz załącznikami należy złożyć przez platformę praca.gov.pl po opatrzeniu ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub podpisem zaufanym.

Szczegółowe informacje dotyczące zasad ubiegania się o dotację, w tym numery PKD uprawnione do otrzymania wsparcia, dostępne są na stronie internetowej Urzędu Pracy www.pup-tg.pl

Stawiają na sołectwo

Rada Dzielnicy Żyglin-Żyglinek podała wyniki konsultacji społecznych – chodzi o pomysł, żeby zlikwidować dzielnicę, a w jej miejsce stworzyć sołectwo.

Za taką zmianą stoją w dużej mierze względy finansowe, sołectwa mają dużo większe możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych. Jak informuje

rada dzielnicy, w konsultacjach wzięło udział 452 mieszkańców. Oddano 433 głosy za likwidacją dzielnicy, 2 przeciw, 17 uznano za nieważne. (ESP)

TRZY DAMSKIE SPOJRZENIA NA SZTUKĘ NA JEDNEJ WYSTAWIE

W tarnogórskim muzeum zaprezentowano nową wystawę pod nazwą D3 x SZTUKA. Tworzą ją prace trzech kobiet. **Wernisaż można było śledzić w internecie, ale efekty połączenia trzech warsztatów artystycznych można oglądać osobiście.**

WERONIKA HERZOG

Wystawę stworzono z dzieł Ewy Jaworskiej, Anny Osadnik „Osy” i Anny Marii Rusinek. Prace trzech artystek prezentowane są w trzech pomieszczeniach. Pierwsze wypełniają obrazy Rusinek. Największy - Tryptyk Złoty, opowiada o przemijaniu. Kobiety są w różnym wieku i żyją w różnych epokach. Artystka namalowała swoją córkę Polę, babcię Ewę oraz trzy wymyślone kobiety – uosobienie radości, przyjaźni i kobiecej solidarności.

– Nie chcę używać tego słowa, bo przecież kobieta zawsze chce być piękna i młoda, ale mam nadzieję, że tryptyk jest pozytywnym przekazem starości. W duszy każda z nas zawsze jest dziewczynką. Przekornie zaczęłam od końca, ponieważ pierwszy obraz przedstawia starszą kobietę, po niej jest środek życia, a na końcu moja córka – komentuje Anna Maria Rusinek.

Kobietą naturę dobrze widać także na obrazie „Pełnia”. Inspiracją do jego powstania była Anna Segiet, tarnogórska kolekcjonerka sztuki naiwnej, która przez wiele lat zmagala się z nowotworem. Zmarła w ubiegłym roku. Obraz powstał zaledwie w 5 dni. Dwie postaci splatające się w uści-

sku, to jednocześnie siła i słabość, a także wolność i zniewolenie przez chorobę.

Druga artystka Ewa Jaworska tworzy swoje dzieła we współpracy z naturą. Widać to nie tylko po grafikach zawieszonych na ścianie, które pokazują wzrost rzeżuchy, ale przede wszystkim po ulepionej z ziemi 5-metrowej postaci. Instalacja znajduje się na podłodze i jest codziennie podlewana. Podobne rzeźby lepią z ziemi wraz z ziarnami w starożytnym Egipcie. Po jakimś czasie ziarna kiełkowały i Egipcjanie upatrywali w tym zjawisku cud odrodzenia „duży” zmarłego w zaświatach.

– Moje eksperymenty są silnie związane z naturą człowieka. Poprzez swoją twórczość chcę nie tylko pokazać proces przemijania, ale także fakt, że wszystko, czego doświadczamy jako ludzie, ma na nas wpływ i kształtuje nasz charakter – mówi Jaworska.

Im bardziej w głąb wystawy, tym bardziej nietuzinkowe prace. Anna Osadnik tworzy instalacje artystyczne z rzeczy, których na co dzień możemy nie zauważać. Na wystawie można oglądać kołdrę wypełnioną blistrami po tabletkach. Poprzez zetknięcie z nadmiarem opakowań autorka stawia obserwatorom trudne pytania. Czy po zetknięciu się z problemem można jeszcze spać spokojnie? Jak nadmiar spożywa-



Od lewej: Anna Osadnik, Ewa Jaworska i Anna Maria Rusinek

ZDJĘCIA: WERONIKA HERZOG

nych tabletek wpływa na nasz organizm? Gdzie kończy się zdrowy rozsądek, a zaczyna lekomania?

– Miałam duży dylemat, jakie prace wybrać. Tarnowskie Góry są nazywane srebrnym miastem, dlatego postanowiłam wziąć to, co srebrne. Ten kolor kojarzy się również z bezsennością i pełnią księżyca. Pełnia budzi człowieka, a kiedy ja nie śpię, to robię bardzo dziwne rzeczy, czego przykładem są widziane na wystawie instalacje – opisuje Osadnik.

Produkty, z których powstają prace, autorka zdobywa metodą recyklingu. Kołdra powstała z pomocą wielu osób, które zamiast wyrzucać opakowania po lekach, przynosiły lub wysyłały te śmieci do domu Osy.



Kilkumetrowa postać ulepiona przez Jaworską, z każdym dniem staje się coraz bardziej zielona

Wernisaż pokazano online. Wystawę można oglądać zgodnie z aktualnie obowiązującymi obostrzeniami.

– Musieliśmy przekładać wystawę, ponieważ nie chcieliśmy jej przygotowywać, kiedy muzea były



Obrazy Rusinek. Po prawej portret poświęcony Annie Segiet



Na dole widoczna kołdra Osadnik

zamknięte. Cieszę się, że ponownie możemy zaprosić do oglądania naszych ekspozycji osobiście. Jednak nieustannie przypominamy o reżimie sanitarnym. W muzeum może być jednocześnie 20 osób. Do tego ma-

seczki, dystans i dezynfekcja – mówi Beata Kiszel, dyrektorka Muzeum w Tarnowskich Górach, która wspólnie z Arkadiuszem Hajdą została kuratorem wystawy.

D3 x SZTUKA można oglądać do 11 kwietnia.

Pół tysiąca ze sprzedaży kalendarza dla schroniska

Lokalni twórcy współpracujący ze StoGłarnią wzięli udział w sesjach fotograficznych i stworzyli kalendarz na 2021 rok. Cel był szczytny, po ponad dwóch miesiącach sprzedaży udało się zebrać 525 zł, które wpłynęły na konto tarnogórskiego schroniska Cichy Kąt.

– Bardzo dziękujemy za pomoc. Pieniądze, które wpływają na nasze konto, bardzo szybko są wydawane, ponieważ potrzeby są ogromne. Darowizna pozwoliła nam zapłacić rachunki za polisę ubezpieczeniową i OC samochodu. Do tego przekazano nam puszkę, która

przez kilka tygodni stała w StoGłarni. To dodatkowe 100 zł na bieżące wydatki – mówi Danuta Wnuk ze schroniska.

Wydrukowano kilkadziesiąt egzemplarzy kalendarza, który kosztował 55 zł. 25 zł z każdej sprzedanej sztuki przekazano na schro-

nisko. Zdjęcia wykonała Kasia Bryk. Modelami zostali lokalni twórcy, którzy w ubiegłym roku współpracowali ze StoGłarnią. Fotografie były robione podczas ich pracy.

– Sprzedały się prawie wszystkie kalendarze, zostało zaledwie kilka egzem-

plarzy. Za chwilę zrobimy promocję i mamy nadzieję, że też się sprzedadzą. Mamy także pomysł na drugi kalendarz i na pewno dzięki kolejnej akcji będziemy nadal wspierać schronisko – mówi Anna Franik ze StoGłarni.

WERONIKA HERZOG



Kalendarz wciąż można kupić. Zostały ostatnie egzemplarze
FOT. STOGLARNIA

JAK RADZILIŚMY SOBIE Z PANDEMIA. POWIAT PODSUMOWUJE WYDATKI

Stanisław Torbus, członek zarządu powiatu tarnogórskiego, podsumował prace samorządu związane z przeciwdziałaniem pandemii. – Obserwując wykaz działań, widzę, jaka tytaniczna praca została wykonana – twierdzi.

ELŻBIETA KULIŃSKA

Większa część ubiegłego roku upłynęła pod znakiem koronawirusa. Stanisław Torbus, który jako członek zarządu odpowiada za służbę zdrowia, wymienia wydatki i działania, jakie w ostatnich miesiącach podjął samorząd. Na tej liście znajdują się zarówno zakup sprzętu medycznego dla szpitala, jak i sprzętu komputerowego dla uczniów, którzy z powodu COVID-19 byli (i są nadal) zmuszeni uczyć się zdalnie.

Największym beneficjentem – co akurat zrozumiałe – był Wielospecjalistyczny Szpital Powiatowy w Tarnowskich Górach, który szybko musiał się przystosować do nowej sytuacji. Pomoc dla szpitala obejmowała zakup aparatu RTG za 646 tys. złotych (współfinansowany przez urząd marszałkowski), zakup sprzętu, takiego jak: respiratory, opisowa stacja lekarska, bronchofibroskop, videolaryn-

goskop, kardiomonitor, co w sumie kosztowało 365 tys. zł (sfinansowane przez metropolię GZM).

Dużym wydatkiem był zakup ambulansu transportowego dla szpitala. Powiat tarnogórski przekazał na ten cel 240 tys. zł, resztę dołożyły gminy powiatu tarnogórskiego. – Dodatkowo na bieżąco przekazywaliśmy środki ochrony indywidualnej i dezynfekcji oraz testy antygenowe i pulsoksymetry napalcowe – dodaje Torbus.

Pomoc powiatu trafiła również do domów pomocy społecznej, gdzie stale przekazywano środki ochrony indywidualnej i dezynfekcji oraz testy antygenowe (ich kupno finansowano z budżetu powiatu oraz programów marszałka województwa, wojewody śląskiego i NFZ).

Powiat kupował też sprzęt komputerowy dla dzieci przebywających w pieczy zastępczej: 162 komputery, 53 drukarki, 162 zestawy ze słuchawkami, maseczki i środki dezynfekujące, za co w sumie zapłacił 460 tys. zł.



Powiat przez trzy miesiące płacił za pracę wymazobusu

FOT. ARCHIWUM STAROSTWA

Starostwo otrzymało też ok. 100 000 zł na zakup sprzętu komputerowego do kształcenia zdalnego dla młodzieży uczącej się w 13 ponadgimnazjalnych szkołach zawodowych. Pieniądzy wystarczyło na 46 laptopów.

W ubiegłym roku samorząd zapłacił też za pracę wymazobusu, który kursował po powiecie przez trzy miesiące, od kwietnia do czerwca. Za pobranie, badania i transport próbek zapłacono 112 tys. zł.

Wzrost liczby zakażeń, zmiany w teleporadach

W minionym tygodniu na naszym terenie mieliśmy 453 nowe zakażenia. To zdecydowanie gorzej niż tydzień wcześniej, kiedy było ich ponad 230.

W powiecie tarnogórskim zakażyły się 253 osoby, w Piekarach Śląskich – 116. I to właśnie tam zanotowano największe wzrosty. W powiecie lublinieckim były 84 nowe zakażenia, tutaj sytuacja jest stabilna.

W powiecie tarnogórskim zmarła 1 zakażona osoba, w Piekarach Śląskich i powiecie lublinieckim – po 2. Wszyscy mieli choroby współistniejące.

Od początku pandemii w Polsce zaraziło się 1 794 914 osób, zmarło 45 285, a wyzdrowiało 1 482 568 (dane z 7 marca).

Do 7 marca wykonano 3 951 104 szczepienia, pierwszą dawką 2 526 389, drugą 1 424 715. Do 6 marca do szpitala zgłoszono 4 233 niepożądane odczyny poszczepienne, z czego 3 636 miało charakter łagodny – zaczerwienienie i krótkotrwała bolesność w miejscu wkłucia.

Na przykład w gminie Świerklaniec szczepienia rozpoczęły się 18 stycznia. Do końca lutego podano 390 dawek, przy czym 150 osób dostało już dwie dawki. Pracownicy placówki przyznają, że personel jest gotowy zaszczepić znacznie więcej mieszkańców, jednak czeka na zwiększenie dostaw. Także prezes Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach powiedział nam, że jest kadra,

żeby szczepić więcej osób, ale brakuje szczepionek.

W minionym tygodniu rząd poinformował o przedłużeniu do 28 marca dotychczasowych obostrzeń związanych z walką z koronawirusem. Jest też zapowiedź ministra zdrowia Adama Niedzielskiego, że wkrótce zmienią się zasady udzielania teleporad. Mówił, że do tej pory były standardowo stosowane w każdej sytuacji, a jedyne wyłączenie dotyczyło dzieci do 2. roku życia. Teraz ta granica ma być przedłużona do 6. roku życia. Przy czym, jeżeli rodzic mimo wszystko będzie chciał tylko teleporady, to oczywiście będzie ona udzielona.

Kolejne zapowiadane zmiany to brak możliwości zastosowania teleporady w przypadku pierwszych wizyt, kiedy pojawiają się objawy i dolegliwości, które wcześniej u pacjenta nie występowały. Wtedy konieczna będzie wizyta osobista. Ponadto, do tej pory to lekarz podejmuje decyzję, czy konieczne jest przyjsięcie pacjenta do poradni. Teraz jeżeli chory tego zażąda, nie będzie można mu odmówić. – Teleporada jest prawem pacjenta, ale z tego prawa może on nie chcieć skorzystać i może po prostu oczekiwać tradycyjnej wizyty – zaznaczał Niedzielski.

Rozporządzenie o teleporadach wejdzie w życie 7 dni po ogłoszeniu go w Dzienniku Ustaw, czyli prawdopodobnie może obowiązywać od najbliższego weekendu.

AGNIESZKA RECZKIN

Profilaktyka raka jelita. Można się badać

W tarnogórskim Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym trwa kolejna edycja programu „Profilaktyka raka jelita grubego to w Tarnowskich Górach nic strasznego!”.

Kolonoskopia to obejrzenie „od środka” jelita grubego za pomocą giętkiego instrumentu wprowadzanego przez odbyt. Badania są wykonywane przez doświadczonych lekarzy w pracowni endoskopii przy ul. Pyskowskiej.

W ramach współfinansowanego z unijnych środków

projektu, realizowanego do końca września, wykonanych będzie 440 bezpłatnych badań kolonoskopowych ze znieczuleniem. Chodzi o wczesne wykrycie nowotworu jelita grubego u osób, które nie mają objawów chorobowych.

Z programu mogą skorzystać osoby w wieku od 50 lat (ukończone) do 65 lat (nieukończone). Jeśli w rodzinie był krewny pierwszego stopnia z rakiem jelita grubego, to dolną granicą jest 40. rok życia. W przypadku osób,

w których rodzinie wystąpił dziedziczny rak jelita grubego niezwiązany z polipowatością, ograniczenia wiekowe to 25-49 lat (konieczne potwierdzenie z poradni genetycznej).

W programie nie mogą natomiast uczestniczyć osoby, które miały wykonywaną kolonoskopię w ciągu ostatnich 10 lat.

Dla wszystkich chętnych oferowane jest badanie w asyście anestetycznej, przy czym wtedy potrzebne są badania wstępne – ekg,

morfologia, elektrolity, APTT. Kto chce skorzystać z tej możliwości, może zgłosić się telefonicznie do koordynator medycznej programu dr n. med. Agnieszki Kowalskiej-Pawełek (tel. 503-047-991) i umówić się na spotkanie, aby wypełnić ankietę, która jest jednocześnie skierowaniem.

Informacje dotyczące programu udzielane są pod numerami telefonów: 32-390-82-08, 782-401-405. Jest też możliwość zorganizowania transportu na badanie.

(ESP)

reklama

Prywatny Gabinet Lekarski Chirurgiczno - Proktologiczny
Specjalistyczna Praktyka Lekarska
lek. med. Krzysztof Werminski - Specjalista Chirurgii Ogólnej

Rejestracja telefoniczna po godz. 16.00 tel. 577 642 224

- konsultacje chirurgiczne i proktologiczne,
- leczenie hemoroidów metodą Barrona,
- szycie ran powierzchownych,
- zaopatrywanie zmian ropnych,
- drobne zabiegi chirurgiczne, zmiany opatrunków,
- usuwanie zmian skórnych, kosmików i tłuszczaków wraz z badaniem histopatologicznym,
- kwalifikacje do zabiegów chirurgicznych w warunkach szpitalnych

ul. Starowapienna 32, 42-680 Tarnowskie Góry, www.chirurg-tg.pl

PRZEWODNIK KULTURALNY

TARNOWSKIE GÓRY

► Muzeum, Rynek 1, tel. 32-285-26-07

14 marca, godz. 15 – spotkanie on-line z Anną Marią Rusinek. Wystawa D3xSZTUKA, czyli 3 damskie spojrzenia na sztukę, autorkami prac są Ewa Jaworska, Anna Osadnik Osa i Anna Maria Rusinek (do 11.04).

► Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7, tel. 32-285-27-34

Poetyckie etiudy filmowe on-line do wierszy Andrzeja Kanczerza pochodzących z tomiku „Zapominanie albo dla przyjaciół Demi”, muzyka Marek „Makaron” Motyka: 9 marca, godz. 20 – „Zapominanie albo brat”, 13 marca, godz. 20 – „Trawa też rośnie”, 16 marca, godz. 20 – „Zapominanie albo dzień babci”, 10 marca, godz. 19 – kierunek MUZYKA: Muzyczny Dzień Kobiet, Top 10 – subiektywny wybór najlepszych wokalistek przygotowany przez prowadzących Rafała Tomulkę i Bolesława Kowalskiego plus artystki nominowane przez uczestników, na kanale YouTube TCK i w sali kameralnej, bezpłatne wejściówki, 12 marca, godz. 18 – ART DOC: wykład dr hab. Irmy Koziny „Eksponowane czy eksploatowane? Dyskurs ciała kobiecego w świecie mody” i film „Helmut Newton. Piękno i bestia”, wstęp na wykład i film 16 zł.

Galeria Sztuki Współczesnej Przytyk: Wystawa Mateusza Korkota „tam”.

Miejskie Kino Olbrzym: 13.03, godz. 17 – „Banach. Między duchem a materią”, bezpłatne wejściówki, godz. 19 – „Komedianci debiutanci”, 13/16 zł.

► TCK w Strzybnicy, ul. Kościelna 36, tel. 608-869-464

9 marca, godz. 18 – warsztaty wykonywania biżuterii koralikowej: kolczyki z drobnych koralików, prowadzenie: Angelika Krzus, 30 zł,

16 marca, godz. 18 – warsztaty szycia na maszynie: płóciennę torbę na zakupy, możliwość konsultacji z ekspertką w dziedzinie krawiectwa, prowadzenie: Justyna Ogłaza, 20 zł.

► Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Gliwicka 36, tel. 32-285-29-74

Zapisy na konkurs recytatorski OKR (do 31.03).

PIEKARY ŚLĄSKIE

► Miejski Dom Kultury, ul. Bytomska 73, tel. 32-287-28-80

Kino Zacisze: 12.03, godz. 16 – „Co w duszy gra”, godz. 18 – „Co w duszy gra” 3D; 13.03, godz. 15 – „Co w duszy gra”, godz. 17 – „Co w duszy gra” 3D; 14.03, godz. 15 – „Co w duszy gra” 3D, godz. 17.30 – retransmisja baletu „Śpiąca królewna” P. Czajkowskiego, Teatr Bolszoi; 15.03, godz. 16 i 18 – „Co w duszy gra” 3D; 16.03, godz. 16 i 18 – „Co w duszy gra”. Bilety: seanse 2D – 16/14 zł, seanse 3D – 18/15 zł (+ 4 zł za okulary).

► Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Kalwaryjska 62d, tel. 32-767-59-75

Wystawa prac malarskich Mariana Ilgi „Przestrzeń”. Autor uro-



Wystawa obrazów Mariana Ilgi w piekarskiej bibliotece

FOT. ARCHIWUM MBP

dził się w Tarnowskich Górach, od 1966 r. mieszka w Piekarach Śląskich, jest emerytowanym górnikiem kopalni Andaluzja. Interesuje się malarstwem impresjonistów. Wystawa czynna do 18.03.

► OK „Andaluzja”, ul. Oświęcimska 45, Brzozowice-Kamień, tel. 32-284-56-20

12 marca, godz. 18 – projekcja reportażu Marcina Strzeleckiego „Kolory udu” i dyskusja. Autor przeprowadził wywiady z osobami po udarze lub z ich opiekunami. Odwiedził z kamerą m.in. tarnogórzankę Aleksandrę, nauczycielkę j. angielskiego oraz Ewę i Szymona z Ptakowic, rodziców dziecka po udarze. Bohaterowie reportażu pojawią się na jego premierze. Wstęp wolny, ilość miejsc ograniczona, zapisy telefoniczne – 32-284-56-20 w. 24 i 25, 502-403-514.

► DDK w Brzezinach Śląskich, ul. Roździeńskiego 99, tel. 32-287-95-66

Wystawa rysunku Pauliny Kostrzewy (do 9.04).

MIASTECZKO ŚLĄSKIE

► Miejski Ośrodek Kultury, ul. Srebrna 24, tel. 32-288-88-70

MOK ogłosił ekokontkurs na najpiękniejszy goik wiosenny lub marzannę. Prace muszą być wykonane z materiałów ekologicznych, biodegradowalnych, nieszkodliwych dla środowiska. Będą oceniane w różnych kategoriach wiekowych, od dzieci po dorosłych, ponadto zostaną wybrane Marzanna i goik, które staną się symbolami zimy i wiosny w Miasteczku Śląskim. Prace z metryczką można przynosić do MOK-u do 18 marca, do godz. 15.

► Filia MOK w Żyglinie

12 marca, godz. 18 – warsztaty krawieckie dla początkujących i chcących udoskonalać swoją technikę szycia, temat: ozdoby do włosów, 10 zł (ilość miejsc ograniczona, zapisy: promocja@mok.miasteczko-slaskie.pl, tel. 604-200-739).

NAKŁO ŚLĄSKIE

► Centrum Kultury Śląskiej, ul. Parkowa 1, tel. 32-441-60-28

Wystawa „60 na 100. Sąsiadki” (do 31.03).

TĄPKOWICE

► Biblioteka i Ośrodek Kultury, ul. Zwycięstwa 17, tel. 32-285-72-93

Konkurs fotograficzny „Wielkanocne wypieki”. Uczestnicy do 26.03 muszą dostarczyć do BIODK dwa wywołane zdjęcia – jedno z przygotowań, drugie gotowego wypieku.

Stowarzyszenie Kukłok docenione



Odbyło się już kilkanaście edycji „Pikniku z latawcem”

FOT. ARCHIWUM UM W PIEKARACH ŚL.

Stowarzyszenie Kukłok z Piekarskich Śląskich znalazło się w gronie laureatów Nagrody Miasta Piekary Śląskie im. Wawrzyńca Hajdy. Jest przyznawana za działalność w kulturze. Radni byli w tej sprawie zgodni.

Stowarzyszenie Kukłok powstało 2007 roku w Piekarach Śląskich jako odpowiedź na kulturalne zapotrzebowanie młodych mieszkańców miasta i jego okolic. Jest szczególnie znane z organizacji „Pikników z latawcem” oraz dedykowanym im spotkań, które odbywały się pod Kopcem Wyzwolenia. Współorganizowało też piekarski Eco Targ, było jednym z inicjatorów powstania murali w Piekarach Śląskich. Działalność organizacji docenili piekarscy radni. W uzasadnieniu uchwały można przeczytać, że zasługuje na wyróżnienie za twórczą działalność.

„Stowarzyszenie zajmuje się rozwojem, promocją kultury i szeroko pojętej sztuki na terenie Śląska, a także zrzesza mieszkańców Śląska, reprezentujących sze-

roke spektrum zainteresowań w dziedzinie: muzyki, sztuki, designu i ceramiki. (...) zajmuje się propagowaniem idei społeczeństwa obywatelskiego, działaniami na rzecz zwiększania udziału ludzi młodych w życiu publicznym oraz umożliwia, poprzez swoje akcje i realizowane projekty, młodym, ambitnym ludziom rozwój swoich pasji i umiejętności. Stowarzyszenie Kukłok podejmuje także działania przeciwdziałające patologiom społecznym”. Stąd decyzja o honorowym wyróżnieniu.

Nagroda im. Wawrzyńca Hajdy może zostać przyznana za wybitne osiągnięcia w zakresie twórczości literackiej, teatralnej, muzycznej, plastycznej i filmowej, a także za propagowanie czytelnictwa, muzealnictwa, muzyki, teatru, plastyki, tańca, fotografii i filmu, inicjowania nowatorskich form życia społeczno-kulturalnego, upowszechniania piekarskiej kultury i sztuki oraz za ochronę dziedzictwa kulturowego.

(A)

PRZEDSZKOLE KONTRA WIRUSY

Bytowski sanepid prowadzi akcję Wirusoochrona na placówkach oświatowych na Śląsku. Zaangażowało się w nią także Przedszkole nr 17 „Bajkowe Wzgórze” na os. Przyjaźń w Tarnowskich Górach. – Przedszkolaki poznały prawidłowy sposób mycia rąk, czy podstawowe zasady jak zapobiegać rozpowszechnianiu się wirusów. Była również mowa o zdrowym stylu życia. Dzieci wykonały też plakaty – informuje Barbara Ulfik z „17”. Zdobyta wiedza przyda się nie tylko w walce z COVID-19, ale i innymi wirusami. (ESP)



FOT. ARCHIWUM PRZEDSZKOLA

TAJEMNICA KOŚCIOŁA Z BRUŚKA

Brusiek to dzisiaj zagubiona pośród lasów osada. Trudno sobie wyobrazić, że **kiedyś była prężnie działającym ośrodkiem przemysłowym.**



Kościół nakrywa dwukalenicowy dach – niższy nad prezbiterium, wyższy nad nawą, dwuspadowy, podbity gontem. Dach prezbiterium przechodzi na zakrystię, a dach nawy na przedsionek. W kalenicy nawy znajduje się sześcioboczna wieżyczka na sygnaturkę z latarnią zwieńczoną baniastym hełmem. Nad wieżą jest dach namiotowy

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Z Bruśka pochodził Jakub, ożeniony z córką kuźnika Sycha z Rożdżenia. Ich potomkowie, jak podaje dr Arkadiusz Kuzio-Podrucki, mieli przyjąć nazwisko Rożdżeński. Jednym z jego synów był Walenty, autor słynnego traktatu „Officina Feraria albo huta y warstat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego”. Z niego dowiadujemy się, że od 1511 r. kuźnik posiadał własny staw hutniczy, a od 1489 r. obok kuźnicy funkcjonowała karczma. Początki hutnictwa sięgają połowy XIV wieku, jednak osada została spustoszona podczas najazdów husyckich.

Dzisiaj jedynym zabytkiem świadczącym o wielowiekowej historii miejscowości jest kościół pw. św. Jana Chrzciciela. Do niedawna sądzono, że został zbudowany pod koniec XVII wieku. Dzisiaj wiadomo, że jest o wiek starszy.

Katalog Zabytków Sztuki w Polsce informuje, że w II połowie XVII wieku. Jan Myrcik w publikacji „Drewniane kościoły ziemi lublinieckiej” podaje, że została wzniesiona przed 1670 r. Na tę datę wskazują księgi zmarłych parafii Sądów, do której kiedyś należała miejscowość Brusiek. Inna sugerowana data wybudowania kościoła to 1693 rok. Dlaczego? Jeżeli uważnie obejrzymy wnętrze świątyni, na jednej ze ścian znajdziemy



Historia Bruśka zaczyna się w XIV wieku i przez pięć stuleci była związana z kuźnictwem. Dzisiaj jedynym zabytkiem świadczącym o wielowiekowej historii miejscowości jest kościół pw. św. Jana Chrzciciela

sygnaturę „Lorenc Grohowski Malar 1693”. To autor polichromii patronowej, która zdobiła kościół.

W 2011 r. opublikowano wyniki badań dendrochronologicznych, którym poddano drewno użyte do wzniesienia budowli. „Do budowy ścian prezbiterium i nawy ponad dębowymi podwalinami użyto wysokogatunkowego drewna sosnowego, pochodzącego z jednej ścinki jesienno-zimowej przełomu lat 1592 i 1593” – czytamy w artykule „Badania dendrochronologiczne zabytkowych kościołów drewnianych w województwie śląskim w 2009 roku”, który ukazał się w „Wiadomościach konserwatorskich województwa śląskiego”.

Ciekawostką jest również czas budowy wieży. „Trzy próbki z konstrukcji wieży zostały wydatowane na przełomie lat 1592 i 1593. Wynik ten wyróżnia wieżę w Bruśku spośród dotychczas badanych górnośląskich kościołów drewnianych, gdyż – jak się okazało – jest ona jedyną dzwonnica budowaną równocześnie z kościołem. Wszystkie wcześniej datowane dendrochronologicznie wieże miały starszą bądź młodszą metrykę niż świątynię, przy których powstały. Górna część wieży w Bruśku, wraz z izbicą i konstrukcją dzwonną, prawdopodobnie jest już jednak uzupełnieniem z późniejszego okresu” – napisał Aleksander Konieczny, autor artykułu.

Na straży pamięci



Na zdjęciu zarząd powiatu tarnogórskiego

ZDJĘCIA: WERONIKA HERZOG

Już od 29 lat tarnogórska Rodzina Katyńska w Tarnowskich Górach organizuje uroczystości upamiętniające jeńców polskich zamordowanych w ZSRR wiosną 1940 r.

5 marca tradycyjnie pod tablicami pamiątkowymi na murach kościoła św. św. Apostołów Piotra i Pawła, Aresztu Śledczego i Komendy Powiatowej Policji złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze. Z powodu pandemii zaproszonych gości było mniej niż zwykle. Tragedię upamiętnił Zarząd Powiatu Tarnogórskiego ze starostą tarnogórskim Krystyną Kosmalą na czele, burmistrz Tarnowskich Gór Arkadiusz Czech, przedstawiciele tar-

nogórskiej komendy, NSZZ Solidarność, kombatanów oraz Rodziny Katyńskiej.

To już 81 lat, gdy najwyższe władze ZSRR z Józefem Stalinem na czele podjęły decyzje o wymordowaniu tysięcy Polaków, przetrzymywanych w obozach internowania i więzieniach NKWD, uznanych za zdeklarowanych wrogów władzy radzieckiej. Byli wśród nich przede wszystkim oficerowie Wojska Polskiego, ale także policjanci, funkcjonariusze Korpusu Ochrony Pogranicza, Straży Więziennej i inne osoby. Zabito ich strzałami w tył głowy, a następnie pogrzebano w bezimiennych „dołach śmierci”.

WERONIKA HERZOG



Pomordowanych upamiętnili przedstawiciele tarnogórskiej komendy

ZŁOTO MARTYNY



Martyna Nolewajka, mieszkanka Orzecha, wywalczyła złoty medal na zawodach Pucharu Polski Juniorek i Juniorów w Judo. Odbity się 27 lutego w Opolu. Zawodniczka reprezentuje klub GKS Czarni Bytom. Startowała w kategorii wagowej +78 kg. (AJ)

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Ciderszach w sieci

Po miesięcznych zmaganiach, 1 marca rozegrano ostatnią kolejkę turnieju szachowego Ciderszach 2021. Ze względu na pandemię odbywał się online.

W turnieju wzięło udział 32 zawodników, w tym jedynie dwie szachistki. Najmłodszy uczestnik miał 10 lat. Każdy z graczy musiał rozegrać 7 partii w wyznaczonym czasie i wysłać wynik każdej z nich do organizatora, czyli Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radzionkowie. Rozgrywki odbywały się na

stronie internetowej www.chess.com.

Pierwsze miejsce w turnieju, bez żadnych porażek na koncie, zajął Artur Tunkel. Na drugim miejscu w tabeli uplasował się Karol Książek, który przegrał tylko jedną partię. Ostatnie miejsce na podium zostało przyznane trzem graczom. Ex aequo zajęli je: Wojciech Hajda, Leszek Suder, Krzysztof Główniak.

W tym roku ma odbyć się jubileuszowa, dziesiąta edycja Ciderszach. Organizatorzy mają nadzieję, że będzie miała tradycyjną formę. (AJ)

Natalia z brązem



Natalia Szymczyk z trenerem Marianem Michalskim

FOT. ARCHIWUM KLUBU

Natalia Szymczyk, zawodniczka MKS Skarbek Tarnowskie Góry, wywalczyła brązowy medal na Grand Prix Polski Juniorek i Juniorów w tenisie stołowym. Tur-

niej odbył się między 26 a 28 lutego w Sępólnie Krajeńskim. Zawodniczka Skarbka przegrała dopiero grę półfinałową z Anna Brzyską (PKS Kopplin Jarosław). (AJ)

SPORTOWY I SPRAWNY PRZEDSZKOLAK. AUTORSKI PROGRAM MISTRZYNI

Smartfony, tablety, w dodatku pandemia. Dzieci i młodzież coraz mniej czasu poświęcają na ruch. W tym kontekście rzadziej myśli się o najmłodszej grupie, czyli przedszkolakach. A już wtedy warto przekonać dzieci, że ruch to świetna zabawa i sposób spędzania czasu. **Właśnie taka jest idea Akademii Sprawnego Przedszkolaka – zajęć prowadzonych w przedszkolach przez Dobrosławę Habraszkę.**

ALICJA JURASZ

Autorski program sportowy tarnogórzanki, medalistki mistrzostw świata, Europy i Polski w karate, skupia się na promowaniu pozytywnej motywacji do ruchu. Zajęcia opierają się na ogólnorozwojowych zabawach, bez nacisku na rywalizację. Są zróżnicowane, pojawiają się na nich elementy gimnastyki, sztuk walki, lekkiej atletyki oraz proste gry zespołowe. – Ćwiczenia sportowe w przedszkolu to wciąż nisza. A dzieci powinny jak najdłużej wykonywać zajęcia ogólnorozwojowe. Wczesna specjalizacja sportowa bardzo je ogranicza – uważa Dobrosława Habraszka.

Pomysł, żeby do ruchu zachęcić najmłodszych, pojawił się kilka lat temu. Wspólnie z mężem Krzysztofem przez lata byli czynnymi zawodnikami karate, potem zajęli się prowadzeniem klubu, w którym zajęcia mają głównie dzieci i młodzież. I tu zetknęli się z problemem sygnalizowanym przez rodziców – co zrobić z aktywnym

rodzeństwem w wieku przedszkolnym. – Zastanawialiśmy się, jak można go rozwiązać. Sami jesteśmy rodzicami i wiemy, że nie da się pogodzić zajęć dla dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. Rozpoczęliśmy cykl dedykowany młodszym dzieciom, zajęcia różniły się czasem i specyfiką – wspomina. Później pojawiła się koncepcja akademii i zajęć prowadzonych bezpośrednio w przedszkolu, w ramach normalnego planu lekcji. Żeby rodzice nie musieli pociech nigdzie dowozić, a dzieci przebywały w znanym środowisku, z rówieśnikami.



Niestety, widać, że w przedszkolach spory procent dzieci jest zaburzony ruchowo. Nie jest to kwestia nieumiejętności wykonania jakiegoś ćwiczenia, bo wcześniej dziecko go nie robiło.

Początki okazały się jednak trudne, bo same placówki nie były zainteresowane. Dobrosława Habraszka słyszała, że dzieci mają ryt-



Dobrosława Habraszka o akademii pomyślała na sportowej „emeryturze”. Autorski program stworzyła, korzystając z własnych doświadczeń zawodowych i osobistych, wiedzy z Kongresów Psychologii Sportu i edukacji sportowej

mikę, że nie ma pieniędzy. Na szczęście były też osoby, które jej zaufały i Akademia Sprawnego Przedszkolaka ruszyła w pierwszej placówce. Okazało się, że pomysł na aktywność przedszkolaków zaskoczył i wkrótce dołączyły kolejne przedszkola. Po trzech latach, w bieżącym roku szkolnym, zajęcia są prowadzone w blisko 10 przedszkolach: publicznych i prywatnych – w Tarnowskich Górach, Radzionkowie i Zbroslawicach. Jak przyznaje tarnogórzanka, chętnych było więcej niż możliwości,

więc w przyszłości nie wyklucza rozszerzenia działalności i zatrudnienia dodatkowych instruktorów. Zajęcia odbywają się w ramach normalnego programu nauczania. W jednych placówkach co tydzień, w innych co dwa lub co miesiąc.

Kondycja przedszkolaków bywa różna. Jest sporo dzieci, które są sprawne, bardzo dobrze radzą sobie z ćwiczeniami w formie zabaw. – W większości przypadków dla 3-latków to pierwszy kontakt ze zorganizowaną aktywnością. Moje zajęcia są bardziej



Ma być ciekawie, różnorodnie, bez rywalizacji. Bo ruch to radość

ZDJĘCIA: ARCHIWUM PRYWATNE

intensywne od rytmiki. Niestety, widać, że w przedszkolach spory procent dzieci jest zaburzony ruchowo. Nie jest to kwestia nieumiejętności wykonania jakiegoś ćwiczenia, bo wcześniej dziecko go nie robiło – przyznaje.

Zajęcia w ramach akademii pomagają dzieciom w budowaniu pewności siebie oraz kształtowaniu pozytywnej motywacji do aktywności ruchowej. Nie ma elementów rywalizacji, oceniania, chodzi o przekonanie, że ruch jest fajny, a wachlarz aktywności jest tak szeroki, że każde

dziecko znajdzie ulubioną. Zajęcia mają też aspekt socjologiczny: dzieci uczą się, jak radzić sobie z sukcesami, porażkami, jak współpracować, rozwiązywać konflikty. – Przykładem jest gra w murarza. Polega na tym, że dzieci przebiegają na drugiej stronie sali. Na środku stoi jedno z nich i kogo dotknie, ten podchodzi do muru. Kiedy gramy w to po raz pierwszy, dotknięte dzieci muszą przełknąć porażkę, to często prawdziwe dramaty. Sport uczy rozwiązywania takich sytuacji – wspomina.

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia pokój, Tarnowskie Góry. 663 925 856

KUPIĘ mieszkanie, dom, kamienicę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym, z lokatorem, udziały. Cały Śląsk 518 559 443

Mieszkanie w Tarnowskich Górach lub na Stroszku - kupię. 698 293 737

Działkę lub pole w Tarnowskich Górach - kupię. 698 293 737

Dom w Tarnowskich Górach - kupię. 698 293 737

Do wynajęcia M-3, os. Przyjaźni. 781 060 459

Działkę pod usługi w Piekarach Śl., Radzionkowie lub Orzechu - kupię. 698 293 737

SKUP NIERUCHOMOŚCI ZA GOTÓWKĘ: KOMORNIK, REMONT, UDZIAŁ, SPADEK. TEL.: 512 184 068

DAM ODSZTĘPNE ZA MIESZKANIE: KOMUNALNE, ZAKŁADOWE, SPÓŁDZIELCZE, ZAMIENIĘ NA INNE. 512 184 068

Do wynajęcia kawalerka, umeblowana, z C.O. w Stolarzowicach. 32 286 77 51

Do wynajęcia mieszkanie w Tarnowskich Górach. 662 402 509

SZUKAM PRACY

Młoda kobieta posprząta mieszkanie, pomieszczenia usługowe, udzieli pomocy w zakupach osobom starszym, umyje okna. Tel. 57 293 54 95

MOTORYZACYJNE



Kupię stare motocykle. 794 685 436

Garaż murowany - kupię. 698 293 737

Stary samochód lub motocykl - kupię. 698 293 737

RÓŻNE

Kupię banknoty, monety, znaczki, starocie, medale, zegarki, dokumenty, rogi, płyty, pocztówki. 660 482 319

MATRYMONIALNE

Poznam panią po 60-tce. 514 763 494

BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW INFORMUJE

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres 21 dni, tj. od dnia 9.03.2021 r. do dnia 30.03.2021 r. wykazu nr 9/2021, obejmującego lokal mieszkalny nr 2 w budynku przy ul. Skotnickiej nr 2 w Radzionkowie wraz ze sprzedażą ulamkowej niewydzielonej części gruntu, stanowiący własność Gminy Radzionków, przeznaczony do sprzedaży na rzecz najemcy.

KRYCIE DACHÓW
PAPĄ
TERMOZGRZEWALNĄ,

OBRÓBK
BLACHARSKIE.

Tel. 607-049-023.

Rzeczoznawca
majątkowy,
wycena nieruchomości
504-718-839

Gwarek Biuro ogłoszeń

czynne:

poniedziałek	8-15
wtorek	9-16
środa	9-16
czwartek	9-16
piątek	9-15

reklama@gwarek.com.pl

bomar www.bomar-stacja.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

TARNOWSKIE GÓRY
ul. Nakielska 47,
tel. 668 023 744
ul. Doniecka 3g
32/384 00 84
ul. Zagórska 96b
606 546 158

TĄPKOWICE
ul. Zwycięstwa 1h,
tel. 608 579 279

Serwis - opony - klimatyzacja - zbieżność (osobowy - TIR)

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

AUTO SKUP
Gotówka, transport.
508-44-66-75

POMOC
W REJESTRACJI
POJAZDÓW
KRAJOWYCH I Z UE
(Akcyza, VAT 24,
tłumaczenia, przegląd,
rejestracja Wydz. Komunikacji)
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

Wiosna! Sprawdź klimatyzację

auto grześ

wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka
komputerowa

www.autogrzes.pl
Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

FREZOWANIE
KOMINÓW
techniką diamentową,
wkładanie wkładów
ceramicznych.
603-677-754

DREWNO OPALOWE
pocięte, polupane.
130 zł/m sześć.
799-155-670.

USŁUGI
MALARSKIE
727-931-114

PRZYBYŁA TRANSPORT

- transport do 3.5 t
- kompleksowe przeprowadzki
- wynajem busów 9 osobowych
- przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

AUTO SKUP
kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

POGOTOWIE
KOMPUTEROWE
Naprawa komputerów
i laptopów
Porady telefoniczne
GRATIS!
ZADZWOŃ
530-004-530

ŁAZIENKA kompleksowo
remonty mieszkań.
Tel. 507-055-024

Wytnę za darmo świerk, jodłę lub thuja
w dobrym stanie od 1.10.2021 r.
Tel. 882 488 865.

Przyjmujemy do pracy **MECHANIKA, LAKIERNIKA**
oraz **SPAWACZA** - umowa o pracę
z atrakcyjnym wynagrodzeniem, stałe zatrudnienie.
Tel. 34-357-73-50, biuro@eurolift.pl

TigerCare

PRACA dla opiekunek
osób starszych
w Niemczech.

Legalne zatrudnienie, kursy niemieckiego,
wynagrodzenie od 1100 do 1500 EURO.

Tiger Job, Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
opiekunki@tigerjob.pl | 32-768-27-12

KRYCIE PAPA, GONTY.
667-025-967

Usługi
minikoparką.
519-386-060

Przyjmę pracownika na
produkcję, atrakcyjne
zarobki. 697-361-628

SKLEP
z klimatyzacją,
parter,
do wynajęcia.
Miasteczko Śl.,
Rynek 9.
607-215-088

Przyjmę **ŚLUSARZA /**
SPAWACZA, atrakcyjne
zarobki. 697-361-628.

Przyjmę emeryta
do pracy, atrakcyjne
zarobki. 697-361-628

PRACOWNIKA
OGÓLNOBUDOWLANEGO
CHĘTNIE BRYGADZISTĘ
z doświadczeniem w zakresie
dekarstwa, wykończenia wnętrz,
instalacji wod.-kan. **ZATRUDNIAMY...**
Wymagane prawo jazdy.
„Rat-Bud” Tarnowskie Góry,
Nakielska 35
borato@borato.pl, 32/768 27 00

MŁODE MAŁŻEŃSTWO KUPI MIESZKANIE
BEZ POŚREDNIKÓW W TARNOWSKICH GÓRACH LUB
NAJBLIŻSZEJ OKOLICY.
514-766-368

Przyjmę **BRYGADZISTĘ**
- **MAJSTRA**, atrakcyjne
zarobki. 697-361-628

Poszukujemy **PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH**
do produkcji mebli i okien drewnianych.
Mile widziane doświadczenie. **664 322 664**

ZATRUDNIĘ
PRACOWNIKÓW
DO OCIEPLANIA
BUDYNKÓW
- OD ZARAZ.
507-482-032.

Tiger Job

SPRZĄTACZKĘ ze stopniem
niepełnosprawności zatrudnimy.
Sprzątanie: biur, magazynów, sporadycznie
domu mieszkalnego oraz prace porządkowe.
Praca również dla par.
Możliwość zakwaterowania.
Tiger Job, KRAZ 7220, Tarnowskie Góry
ul. Nakielska 35, kadry@tigerjob.pl

Tiger Job

PRACA W NIEMCZACH
Do pracy
na produkcji, magazynie
oraz przy zieleni miejskiej
kontakt: **rekrutacja@tigerjob.pl**
lub pod numerem telefonu:
32 768 27 00

TOKARZ, FREZER - zatrudnię, maszyny
konwencjonalne, Tarnowskie Góry
603 178 477

Burmistrz Miasta Miasteczko Śląskie informuje,
że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miasteczku Śląskim, ul. Rynek 8,
na tablicy ogłoszeń zostały wywieszone następujące wykazy nieruchomości
przeznaczonych do dzierżawy:

1. Wykaz Nr G.6845.9.9.2021 - ul. Tetmajera - działka nr 342/146.
2. Wykaz Nr G.6845.10.10.2021 - ul. Ks. Wyciślika - działka nr 269/6.
3. Wykaz Nr G.6845.12.9.2021 - ul. Borowa - działka nr 454/77.
4. Wykaz Nr G.6845.14.9.2021 - ul. Łokietka - działka nr 146.
5. Wykaz Nr G.6845.15.10.2021 - ul. Brzozowa - działka nr 2277/368.
6. Wykaz Nr G.6845.16.10.2021 - ul. Sosnowa - działka nr 1797/368.

Wykazy zostały wywieszone na okres 21 dni tj.
od dnia 9 marca 2021 r. do dnia 30 marca 2021 r.

SKŁAD WĘGLA
Miasteczko Śląskie, Norwida 136 a,
tel. 696-440-394

ORZECH SOŚNICA 30 KJ	760 zł
ORZECH CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
EKO GROSZEK	
WESOŁA MYŚLOWICE 28 KJ	780 zł
EKO GROSZEK CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
EKO MIAŁ WĘGLOWY 26 KJ	600 zł
EKO MIAŁ WĘGLOWY 25 KJ	530 zł

DREWNO KOMINKOWE
- DĄB, BUK, SOSNA, BRZOZA, ROZPAŁKA

TRANSPORT DO 15 KM – GRATIS

CENTRALNE BIURO KONSTRUKCJI KOTŁÓW S.A.
ul. Opolska 23 42-600 Tarnowskie Góry
tel.: 32 285 46 21, 519 077 211

poszukuje wykonawcy dokumentacji projektowej
dla zadania pn.:

„Remont pomieszczeń Zarządu CBKK S.A. oraz sali konferencyjnej, zlokalizowanych
na parterze budynku Centralnego Biura Konstrukcji Kotłów S.A. w Tarnowskich Górach
przy ul. Opolskiej 23”.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej: **www.cbkk.com.pl**

Tiger Job

PORTIERA mile widziane
w zawodzie ogrodnika,
elektryka lub pracownika
ogólnobudowlanego **ZATRUDNIAMY.**
Wymagane orzeczenie
o niepełnosprawności.
Tiger Job, KRAZ 7220,
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
praca@tigerjob.pl

Przyjmę
na stanowisko
TOKARZ, FREZER
- Miasteczko
Śląskie.
502 211 008

TRANSCOMPLEX

USŁUGI MANITOU

tel.: 602 129 208 www.transcomplex.com.pl



Podnoszenie do wysokości
21 metrów:

konstrukcji HAL, STROPÓW,
WIĘZBY DACHOWEJ, PALET

UDŹWIG DO 5t

PODNOŚIMY WYSOKO

Noś miasto ze sobą

Gwarek



Do kupienia w naszym mieście:
Redakcja Gwarka, ul. Bytomska 3
Restauracja Danuta (obok kopalni srebra), ul. Szczęść Boże 85

C.H.U. Hala, stoisko 203
Wiosna-Klocki, Rynek 15
Księgarnia Wiosna, ul. K.Miarki 7

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zarząd Powiatu Tarnogórskiego ogłasza przetarg ustny ograniczony na wynajem lokalu mieszkalnego nr 4 o pow. użytkowej 55,51 m kw., usytuowanego w budynku położonym przy ul. Parkowej 3 w Nakle Śląskim, na działce gruntu nr 341/12 o pow. 0,6363 ha, zapisanej w księdze wieczystej KW nr GL1T/00046920 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach, stanowiącego własność Powiatu Tarnogórskiego.

Miesięczna wywoławcza stawka czynszu najmu wynosi 4,92 zł/m kw.

Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 31.03.2021 roku o godz. 9.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ul. Karłuszowiec 5, w sali kolumnowej.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została opublikowana na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Tarnogórskiego oraz została wywieszona na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach.

Dodatkowe informacje, w tym na temat warunków przetargu oraz terminów oględzin nieruchomości, można uzyskać pod numerem telefonu 32-381-37-77 lub w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ulicy Karłuszowiec 5, w Wydziale Gospodarczym, pokój nr 102, w godzinach pracy urzędu.



Profesjonalizm z natury

NaturalmedTG.pl

centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej Marek Żurek

NADCHODZI WIOSNA!

Natura budzi się do życia, obudź swoje ciało dzięki promocyjnym pakietom w Naturalmed.

Marzysz o gładkiej, jędrnej skórze i smukłej sylwetce? Pakiet zabiegów Mantis na ciało Ci w tym pomoże. Zabieg Mantis oferuje jednoczesne działanie endomasażu i pola magnetycznego. Seria zabiegów umożliwia likwidację cellulitu, poprawę elastyczności i jędrności skóry oraz usunięcie lokalnego odfuszczenia. Dostępne są także zabiegi Mantis na twarz. Poprawiają one kontur twarzy, działają przeciwzmarszczkowo oraz odmładzająco. Dzięki zastosowaniu specjalistycznego kremu skóra po zabiegu jest miękka i odżywiona.

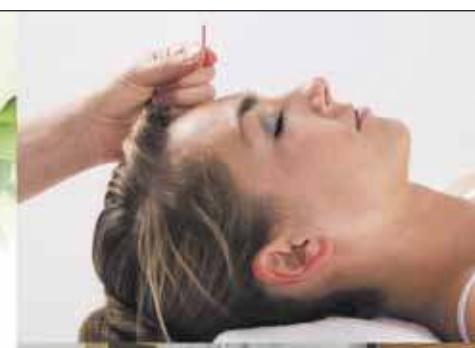
Dodatkowe kilogramy po zimie? W walce z nimi z pomocą przychodzi specjalny pakiet spalający tkankę tłuszczową. Zawarty w nim jest zabieg lipolaseru, który nazywany jest spalaczem tłuszczu oraz zabieg endermologii. Jest to doskonałe rozwiązanie dla osób chcących zredukować centymetry w obwodzie, przyspieszyć przemianę materii oraz wysmuklić sylwetkę.

Zapraszamy również na:

- ✓ zabiegi masażu,
- ✓ rehabilitację pourazową,
- ✓ treningi personalne,
- ✓ treningi EMS

Pakiety:

- ✓ **Mantis na ciało** – 10 zabiegów – 1200zł
- ✓ **Mantis na twarz** – 10 zabiegów – 800zł
- ✓ **Lipolaser** – 10 zabiegów i **Endermologia** – 10 zabiegów – 1000zł
- ✓ **Mantis na ciało** – 10 zabiegów i **Lipolaser** – 5 zabiegów – 1500zł



Tel: + 48 661 433 742
+ 48 601 480 751

ul. Starotarnowska 76b
42-680 Tarnowskie Góry
(Opatowice)

www.naturalmedtg.pl